

WTOREK
|21|05|2024|

DZIENNIK 23 LATA ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



OD 10 LAT POMAGA
MIESZKAŃCOM
MADAGASKARU



FRANCISZKANIE
Z ZATORZA SĄ EKO



TRZEBA DAĆ SOBIE
CZAS, BY IŚĆ DALEJ



ZAPEWNE SIĘ PANI
ZE MNĄ ZGODZI...

SPORT



KARLITZEK ZOSTAJE
W OLSZTYNIE!



MAMY OLIMPIJSKI AWANS
W KOSZYKÓWCE 3X3



MAŁY KRÓLIK
ROZMONTOWAŁ
POTĘŻNEGO KRÓLA
CYGANÓW



S5 SZYBCIEJ NIŻ „SZESNASTKA”

ISSN 0137-9127



2 1

917701371912125

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW



Rolnicze abc

AK I PSZCZOŁY: dobre praktyki



Rolnicze abc



38240tp-e -P

POLACY KRYTYCZNIE O STARCIE POSŁÓW I MINISTRÓW DO PE

PONAD POŁOWA RESPONDENTÓW (52,1 PROC.) UWAŻA, ŻE MINISTROWIE I POSŁOWIE NIE POWINNI STARTOWAĆ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO – WYNIKA Z SONDAŻU IBRIS DLA PONIEDZIAŁKOWEJ „RZECZPOSPOLITEJ”. ODMIENNEGO ZDANIA JEST 34,3 PROC. BADANYCH, GŁÓWNI ZWOLENNIKÓW KO.

Na partyjnych listach do Parlamentu Europejskiego znaleźli się obecni posłowie

i ministrowie wybrani kilka miesięcy temu. Koalicja Obywatelska chce wysłać do Brukseli m.in. Marcina

Kierwińskiego, Borysa Budkę czy Bartłomieja Sienkiewicza. Obecnych wiceministrów mają na listach także

PSL, Polska 2050 i Lewica. Również PiS w wyścigu o mandaty w PE wystawił wielu posłów.

Czy takie osoby powinny kandydować w wyborach europejskich? 37,8 proc. uczestników badania odpowiada, że zdecydowanie nie, 14,3 proc. zaś, że raczej nie. Odpowiedzi „zdecydo-



Od lewej: Borys Budka, Marcin Kierwiński i Bartłomiej Sienkiewicz

wanie tak” udzieliło 13,6 proc. badanych, a „raczej tak” – 20,7 proc. Zdania nie ma 13,6 proc. respondentów.

Badanie IBRIS dla „Rzeczpospolitej” przeprowadzono 10 i 11 maja na 1071-osobowej próbie respondentów.

ŹRÓDŁO: PAP

PREMIER I SZEFOWA EBI OGŁOSILI INWESTYCJĘ ZA 300 MLN EURO

Europejski Bank Rozwoju zdecydował się zainwestować 300 mln euro w polski program satelitarny - poinformowała w poniedziałek w Warszawie szefowa EBI Nadia Calvino. To część nowego planu EBI dzia-

łań dla bezpieczeństwa i obrony.

Jak zaznaczyła Nadia Calvino, 300 mln euro na polski program satelitarny jest pierwszym działaniem EBI w ramach tego nowego planu.

Szefowa EBI przypomniała, że Bank zainwestował

w Polsce już prawie 100 mld euro; finansuje drogi, koleje, transformację energetyczną, morską energetykę wiatrową czy warszawskie metro.

„Polska jest wspaniałym przykładem sukcesu, wykorzystania korzyści

z członkostwa w UE. Zawsze będziemy zaufanym partnerem Polski, by zapewnić dobrobyt i rozwój” - podkreśliła Calvino podczas wspólnego wystąpienia z premierem Donaldem Tuskiem.

ŹRÓDŁO: PAP



Donald Tusk i Nadia Calvino



Ebrahim Raisi

Raisi, ubrany zawsze w czarny turban i płaszcz, był uczonym szyckim - ajatollahem. Na konserwatywnej irańskiej scenie politycznej uchodził za twardogłowego zwolennika porządku.

Urodzony w 1960 roku w świętym szyckim mieście Meszhed Raisi przez 30 lat piął się po szczeblach kariery zawodowej, gdy po zwycięstwie rewolucji islamskiej w 1979 roku w wieku zaledwie 20 lat został mianowany prokuratorem generalnym w Karadżu koło Teheranu. Od 2004 do 2014 roku pełnił funkcję prokuratora generalnego

kraju, a w 2019 roku został szefem irańskiej władzy sądowniczej.

W 2017 roku bezskutecznie kandydował na prezydenta przeciwko Hasanowi Rouhaniemu, jak na warunki irańskie umiarkowanemu duchownemu, który jako prezydent doprowadził w 2015 roku do porozumienia nuklearnego Iranu ze światowymi mocarstwami.

W 2021 roku Raisi ponownie kandydował w wyborach, w wyniku których wszyscy jego znaczący przeciwnicy zostali wykluczeni z kandydowania w ramach irańskiego systemu weryfikacji. Pozycjonując się jako

PREZYDENT IRANU EBRAHIM RAISI ZGINĄŁ W WYPADKU ŚMIGŁOWCA W PROWINCJI AZERBEJDŻAN WSCHODNI – POINFORMOWAŁ W PONIEDZIAŁEK IRAŃSKI CZERWONY PÓŁKSIĘŻYC. ULTRAKONSERWATYWNY RAISI OD DAWNA POSTRZEGANY BYŁ JAKO PROTEGOWANY NAJWYŻSZEGO PRZYWÓDCY IRANU ALEGO CHAMENEIA I JEGO POTENCJALNY NASTĘPCA.

orędownik niższych klas i zwolennik walki z korupcją, zdobył prawie 62 proc. z 28,9 mln głosów. Była to najniższa frekwencja w historii Republiki Islamskiej - wielu obywateli zostało w domach, a część oddała głosy nieważne.

Raisi wyszedł wzmocniony po wyborach parlamentarnych, które odbyły się w marcu i połowie maja, ponieważ nowe organy ustawodawcze będą w dużej mierze kontrolowane przez popierające rząd obozy konserwatywne i ultrakonserwatywne.

Były to pierwsze wybory ogólnokrajowe od czasu pro-

testów, który wstrząsnął Iranem pod koniec 2022 roku po śmierci Mahsy Amini, młodej kobiety aresztowanej przez policję moralności za noszenie hidżabu (chusty) niezgodnie z prawem.

Raisi wspierał służby bezpieczeństwa, które tłumili wszelki sprzeciw po śmierci Amini. W trakcie ich działań zginęło ponad 500 osób, a ponad 22 tys. zostało zatrzymanych.

W ostatnich miesiącach Raisi prezydent pokazał się jako zdecydowany przeciwnik Izraela, udzielając wsparcia palestyńskiemu Hamasowi w trakcie trwa-

jącej od października wojny w Strefie Gazy. Poparł też bezprecedensowy atak Iranu na państwo żydowskie z 13 kwietnia przy użyciu 350 dronów i rakiet w odpowiedzi na izraelski atak, w wyniku którego zginęli irańscy generałowie na terenie ambasady swego kraju w stolicy Syrii Damaszku.

Organizacje pozarządowe zarzucają Raisiemu łamanie praw człowieka w 1988 r., gdy jako prokurator skazywał na śmierć więźniów politycznych i bojowników. Kiedy ówczesny najwyższy przywódca Iranu ajatollah Ruhollah Chomeini zaakceptował wynegocjowane przez ONZ zawieszenie broni, uzbrojeni przez irackiego dyktatora Saddama Husajna członkowie irańskiej grupy opozycyjnej Ludowi Mudżahedini (bojownicy) niespodziewanie przekroczyli irańską granicę, ale zostali powstrzymani przez siły irańskie.

Według raportu Amnesty International z 1990 roku w trakcie procesów oskarżenia bojownicy mieli przedstawić się i ci, którzy powiedzieli, że są „mudżahedinami”, byli skazywani na śmierć, aresztę przesłuchiowano pod kątem ich chęci do „oczyszczania pól minowych dla armii Republiki Islamskiej”. Międzynarodowe organizacje praw człowieka szacują, że tzw. komisje śmierci, w których pracował Raisi, zdecydowały o zgładzeniu około 5 tys. osób.

W 2019 roku resort finansów USA nałożył sankcje na Raisiego „za jego nadzór administracyjny nad egzekucjami osób nieletnich w chwili popełnienia przestępstwa oraz torturami i innym okrutnym, niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem albo karaniem więźniów w Iranie, w tym amputacjami”. Wspomniano także o jego udziale w egzekucjach w 1988 roku.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



NA S5 PRACE IDĄ EKSPRESOWO

EKSPRESOWEJ S5 NIEDAWNO JESZCZE NIE BYŁO NA MAPIE NASZEGO REGIONU, A MA BYĆ GOTOWA JUŻ W 2032 ROKU. POŁĄCZY „SIÓDEMKE” Z AUTOSTRADĄ A1. TO BĘDZIE NASZE OKNO NA EUROPE, CZEGO NA PEWNO NIE MOŻNA POWIEDZIEĆ O „SZESNASTCE”.

Kiedyś, pisząc o budowie drogi ekspresowej S5, zażartowałem, że bukmacherzy mogą zacząć przyjmować zakłady, czy droga S5 między Ostródą a Grudziądem powstanie wcześniej niż S16 z Mrągowa do Elku. Dziś znamy odpowiedź. Wszystko wskazuje na to, że tak się stanie, bo w przeciwieństwie do S16, której nikt nie chce usiebie, tak w przypadku S5 każdy ciągnie do siebie.

Tu przypomnijmy, że S5 do niedawna nie było jeszcze nawet na mapie drogowej regionu. Dopiero dziewięć lat temu rząd wpisał drogę S5 Ostróda (S7) – Nowe Marzy (A1) do wykazu autostrad i dróg ekspresowych i zapalił zielone światło dla jej budowy. Nowy odcinek S5 o długości ok. 90 km (ok. 40 km w woj. kujawsko-pomorskim i ok. 50 km w woj.

warmińsko-mazurskim) połączy drogę ekspresową S7 (Ostróda) z autostradą A1 (Grudziądz). Dzięki temu będziemy mieli dostęp do autostrad, a ponadto będzie to zarazem nasze okno na zachód. Nie trzeba będzie już jechać przez Toruń. Według prognoz natężenie ruchu na planowanej S5 w 2048 r. wyniesie około 23 tys. pojazdów na dobę.

KILKA KILOMETRÓW NA POCZĄTEK

W naszym regionie początkiem drogi ekspresowej S5 jest oddany do użytku dwa lata temu 5,3-kilometrowy odcinek S5 Ornowo – Wirwajdy. Teraz toczą się prace projektowe, a pod uwagę brane są trzy korytarze: dwa bliżej Ławy (W1 i W3) i jeden bliżej Lubawy (W2). Walka o drogę toczy się między – nazwijmy to – opcją



Początkiem drogi ekspresowej S5 w naszym regionie jest wybudowany już odcinek Ornowo – Wirwajdy

ławską lub lubawską. Społecznicy inicjatywy „Obwodnica dla Ławy” zaproponowali uwzględnienie w pracach projektowych dwóch wariantów społecznych: W1A i W1B. Oba prowadzą bliżej Ławy od wschodu niż zaproponowane przez projektanta dwa podłubawskie warianty. Co istotne, społeczne propozycje umożliwiłyby powstanie węzła wschodniego dla Ławy na przecięciu lub w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącej DK16. Dzięki temu Ława zyskałaby niejako też obwodnicę w ciągu drogi S5, o którą miasto zabiega od lat. Uwagi społeczników trafiły do projektanta, ale najwyraźniej nie znalazły uznania, bo zdaniem społeczników ich propozycje

zostały zignorowane.

W opinii społeczników od początku faworyzowany jest wariant lubawski. Jak mówił nam Tomasz Kiejstut Dąbrowski z inicjatywy „Obwodnica dla Ławy”, wszędzie w Polsce buduje się drogi ekspresowe, aby w miarę możliwości przebiegały blisko starej drogi krajowej. Bo to pozwala na ich dogodne powiązanie ze sobą. Potwierdzają to zresztą sami drogowcy, tłumacząc np., że jednym z argumentów przy wyborze wariantu S16 blisko Mikołajek było to, że będzie łatwiejszy w budowie ze względu na istniejącą już sieć dróg powiatowych z obecną „szesnastką”. Tymczasem, jak zauważają społecznicy z Ławy, w przy-

padku S5 robi się odwrotnie – oddala się ekspresówkę od istniejącej drogi nr 16.

JEST JUŻ STUDIUM

Czy tak rzeczywiście się stanie, to już niedługo będziemy wiedzieli.

— Obecnie trwa procedura odbiorowa Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, które zostało przekazane przez biuro TRAKT z końcem kwietnia — mówi Katarzyna Kozłowska, rzecznik prasowy olsztyńskiego oddziału GDDKiA.

Procedura wygląda w ten sposób, że drogowcy, analizując odbieraną dokumentację, przekazują swoje ewentualne uwagi projektantowi i dokumentacja jest na bieżąco korygowana o te wnioski. Toteż trzeba poczekać na finał, by móc powiedzieć, co dokładnie zawiera studium.

— Jeśli chodzi o uwzględnienie uwag społeczeństwa, to jest to jeden z elementów, który tak jak kwestie środowiskowe i ekonomiczne brany jest po uwagę przy wyborze wariantu — dodaje rzeczniczkę. — Musi zostać zachowana równowaga między tymi wszystkimi czynnikami.

Jak dodaje rzeczniczkę, w IV kwartale tego roku planowany jest wybór wariantu rekomendowanego do wniosku o wydanie decyzji o środowi-

skowych uwarunkowaniach, na koniec roku zaś złożenie wniosku do RDOŚ o wydanie decyzji środowiskowej.

DROGA ZA 8 LAT

Ogłoszenie przetargu na wykonanie projektu budowlanego oraz budowę drogi planowane jest na II kw. 2028 r. Wydanie decyzji ZRID planowane jest w III kw. 2029 r., natomiast zakończenie budowy drogi S5 planowane jest w IV kw. 2032 roku. Koszt budowy S5 pomiędzy Ostródą a Grudziądem szacowany jest na ponad 5 mld zł.

Ten termin wybudowania S5 potwierdził niedawno podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury Jarosław Waszkiewicz, dyrektor Departamentu Dróg Publicznych w Ministerstwie Infrastruktury. Dyrektor przedstawił posłom stan realizacji rządowego programu budowy dróg krajowych. Jak wiemy, w tym programie do 2030 roku (z perspektywą do 2033 r.) znalazły się zarówno S5, jak też S16. Jak powiedział dyrektor Waszkiewicz, obecnie w eksploatacji jest 347 kilometrów S5, a w przygotowaniu 150 kilometrów. A ostatni z odcinków ma zostać oddany do ruchu w 2032 roku.

To pięć lat wcześniej niż planowane oddanie do użytku całej S16.

ANDRZEJ MIELNICKI

MOCZARKA DELIKATNA: NAZYWA SIĘ CIEKAWIE, ALE KIEPSKO WYGLĄDA



Podczas ubiegłorocznych wakacji była zmurą Jeziora Długiego. Czy problem się powtórzy?

Na części tafla jeziora znów pojawiły się szybko rozrastające się wodorosty. Spacer nad brzegiem nie jest już tak przyjemny, gdy patrzy się na atakującą jezioro moczarkę delikatną, bo tak nazywa się roślina, która „pochłania” jezioro. Ma inwazyjny i agresywny charakter. Rozwija się masowo i do tego jest ogrom-

nie „łakoma”. Konkuruje o światło i składniki pokarmowe z florą jeziora.

Wygląda to nieprzyjemnie, ale ludzie nie są zagrożeni, podobnie jak zwierzęta w wodzie. Moczarka może jedynie sprawić kłopoty wędkarzom, bo łatwo wtedy o nią zaczepić. Skoszenie jej z tafla jeziora niewiele daje...

Przypomnijmy, że pod koniec lipca 2023 roku rozpoczęło się oczyszczanie Jeziora Długiego poprzez odłowienie z tafla jeziora

nadmiaru wodorostów. Była ona odsączana z nadmiaru wody, po czym wywożona.

— Z przyrodniczego punktu widzenia wskazane jest, żeby moczarka delikatna nie posiadająca korzeni, a tylko włósniki czepne, była „podbierana” z wody, a nie wykaszana, tak żeby spowolnić proces jej odrastania — mówił dr inż. Michał Łopata z Katedry Inżynierii Ochrony Wód i Mikrobiologii Środowiskowej UWM.

Mimo że po zeszłorocznej akcji jezioro odzyskało swój blask, to zdaje się, że problem powróci.

Miasto informuje, że na bieżąco monitoruje sytuację oraz konsultuje się w tej sprawie z naukowcami z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Warto dodać, że pieniądze na ewentualne wyławianie moczarki są już zarezerwowane. Mieszkańcy zadecydowali o tym w poprzedniej edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego,



głosząc na projekt „Ratujmy Jezioro Długie”. Na pozbycie się glonów zaplanowano 120 tys. zł.

Gdy w latach 20. nad jeziorem powstało osiedle, skanalizowano je dopiero 30 lat później, ale ścieki komunalne i burzowe wpadały właśnie do jeziora. Dla Jeziora Długiego była to tragiczna decyzja. Przez 20 lat wprowadzono do niego 1,5 raza więcej nieoczyszczonych ścieków, niż wynosi jego objętość. Przez to stało się jednym z najbardziej

zanieczyszczonych jezior w Polsce. Dzięki naukowcom z UWM to się zmieniło. Gdy zbadali wodę i pokazali wyniki władzom, doświaty ścieków został zamknięty. Wtedy też zaczęto sztucznie napowietrzać jezioro. Efektem miało być pozbawienie siarkowodoru i natlenienie jeziora. Do jeziora zaczęło wracać życie. Jezioro jest cały czas monitorowane przez naukowców i stało się nawet jednym z najczystszych olsztyńskich jezior.

AG

OD 10 LAT POMAGA MIESZKAŃCOM MADAGASKARU

Jego historia to nie tylko opowieść o odległym kontynencie, ale też o potęgę empatii i determinacji. Daniel Kasproicz, mieszkaniec Rybna w powiecie działdowskim, od lat pomaga dzieciom i kobietom na Madagaskarze. Jego praca przyniosła fantastyczne efekty. Udało mu się zbudować szpital i robi wszystko, żeby polepszyć życie najmłodszych mieszkańców tego zakątka Afryki.

Daniel dzieli się swoją historią z naszymi czytelnikami. Jego list to nie tylko opis jego misji, lecz także zaproszenie do refleksji nad sensem naszych działań.

„Za równie trzy miesiące będę obchodził swoją dziesiątą już rocznicę pracy misyjnej na Madagaskarze. Doskonale pamiętam ten szczególny 21 lipca 2014 roku, kiedy wylądowałem w stolicy Czerwonej Wyspy, by rozpocząć swój wolontariat – roczny, jak wówczas błędnie myślałem. A tu niepostrzeżenie mijają kolejne miesiące i lata mojej posługi na rzecz niedożywionych dzieci i tych, których dotyka kryzys ubóstwa tak ekstremalny, że trudno sobie go wyobrazić.

Droży Czytelnicy, spisuję dla Was tych kilka słów między moimi afrykańskimi obowiązkami, i niezmiernie się cieszę, że mogę podzielić się choć częścią tego, czego na co dzień doświadczam. Nazywam się Daniel Kasproicz, pochodzę z Rybna (powiat działdowski) i na co dzień prowadzę Klinikę im. Bł. Jana Beyzyma w Manerinerina (Region Boeny).

ZA PUSZKĘ ZIARNA

Manerinerina to specyficzna wioska położona nieopodal rzeki, która co roku podczas silnych cyklonów rozlewa się na

pobliskie ryżowe poletka. Ludność jest prosta i uboga, mieszanka plemienia Tsimihety, Merina, Antandroy i Betsirebaka. Plemienny Madagaskar XXI wieku absolutnie nie zgrywa się z internetowymi mapami, gdzie każdy klan ma swoje terytorium. Przez zmiany klimatyczne i drastycznie skracającą się porę deszczową ludność musiała emigrować z południowej części wyspy, szukając schronienia i nowego życia w małych wioskach i miejscowościach. Stąd też ta nasza Manerinerina stała się multi-plemiennym folwarkiem, gdzie zdecydowana większość społeczności zajmuje się uprawą ryżu, fasoli black-eye (z malg. lojy) i orzeszków ziemnych, a chłopcy wypasają bydło – za puszkę ziarna dziennie. Kiedy jest sezon żniw, a silosy zbożowe wypełniają się płonami ziemi, jest dobrze. Niestety ten sezon trwa kilka tygodni. W przeludnionych miasteczkach zapasy kończą się bardzo szybko. Kiedy zaś zasoby ubożeją, ceny ryżu wzrastają nawet kilkaset procent. Bogatsi są w stanie przetrwać ten kryzys, biedniejsi umierają z głodu bądź dobija ich tyfus, malaria i kiła, nie mówiąc o całej rzeszy innych chorób niotropikalnych, z którymi nie radzą sobie rządowe agendy zdrowia. I tu pojawia się BEYZYM, bo tak potocznie nazywają nasz szpital mieszkańcy Manerinerina i wszystkich wiosek nieopodal.

FUNDACJA DLA MADAGASKARU

W maju zeszłego roku powołałem Fundację dla Madagaskaru, by móc wspierać ubogie dzieci, dla których powstał projekt stypendialny. To on umożliwia im dostęp do edukacji, a także wsparcie medyczne i wyżywienie. Organizujemy cyklicznie akcje zdrowotne, by za-



Fot. Daniel Kasproicz

Daniel Kasproicz: — Życie w Afryce, życie na Madagaskarze nie jest proste

Tysiące kilometrów oddzielają jego rodzinne Rybno pod Działdowem od egzotycznego Madagaskaru. Dla Daniela Kasproicza to miejsce, którego mieszkańcom poświęca się bez reszty. Z wykształcenia dietetyk, z powołania człowiek o wielkim sercu, postanowił pomagać ludziom na drugim końcu globu.

pobiegać niepotrzebnym zgonom dzieci, które bezdyskusyjnie zdarzać się nie powinny, zwłaszcza kiedy pacjent umiera z niedożywienia. Na litość boską! W czasach wszechstronnego dobrobytu na moich oczach zmarła Volamirana, ośmioletnia dziewczynka, doprowadzona przez dur brzuszny i sytuację finansową rodziców do kacheksji, czyli wyniszczenia organizmu. Mimo starań nie udało się jej uratować. Podobnie jak inne dziecko, które za późno dotarło do szpitala z zimnicą przebiegającą z ostrym i ciężkim przebiegiem. Malaria nie oszczędza nikogo, ale dzieci upodobała sobie nadzwyczaj niemoralnie.

ce z febrą, a Fundacja Mała Misja zakupiła aż 40 kartonów z lekami i jednorazowym osprzętem wykorzystywanym w codziennej praktyce szpitalnej. Darczyńcy Fundacji dla Madagaskaru poprzez swoją hojność pozwalają nam organizować wiele projektów medycznych. Ostatnio zoperowaliśmy pięćdziesięcioro dzieci z przepuklinami i innymi schorzeniami wymagającymi interwencji chirurgicznej. W marcu przebadaliśmy i wyleczyliśmy dwieście kobiet, których los na wyspie jest szczególnie trudny. Z okazji Dnia Malariai w kwietniu przyjęliśmy aż trzysta dzieci na oddział, by wyleczyć je z zimnicy i innych chorób tropikalnych i pasożytniczych. Jeśli ktoś chciałby wesprzeć nas w tej walce, bardzo serdecznie zachęcam do współpracy i nawet najmniejszego daru serca.



Fot. Daniel Kasproicz

Dzięki wsparciu z Polski możemy to zmieniać. Tak też Stowarzyszenie dla Świata wspiera nas w wal-

TAM ŻYCIE NIE JEST PROSTE

Kiedy piszę te słowa, wszystko wydaje się takie

proste i barwne. Niestety życie w Afryce, życie na Madagaskarze nie jest proste. Dla mnie to pewnego rodzaju codzienna walka: by wstać z gorejącym sercem, a może to tchnienie Ducha Świętego, że dziś naprawdę wszystko będzie dobrze, że nikt nie umrze, że wystarczy leków i zwykłych środków ochrony osobistej dla zespołu lekarzy i personelu pielęgniarskiego, którym zarządzam. Codziennie zdarzają się sytuacje przedziwne. Ostatnio nasza uczennica ze szkoły, którą stworzyłem z myślą o biednych rodzinach, została zabrana przez ojca na wioskę. Wydano ją za męża za krowę lub dwie. Słuch o niej zaginął. Mi przyszło zmierzyć się z tą prawdą, którą podzielić się trzeba z osobą w Polsce wspierającą konkretne dziecko w ramach programu „Adopcji na odległość”. System edukacji na „Wyspie kochających lemurów” jest tak samo kulawy jak publiczna opieka zdrowotna. Szkół publicznych brakuje, a na te prywatne, nawet wyznaniowe i misyjne, nie stać przeciętnego Malgacza, który zarabia dwa bądź trzy złote dziennie. Napęd do powszedniego działania dają jednak te dzieciaki i ta młodzież, która po drabinie szkolnictwa wspina się ze świetlikami w oczach. I wierzę, że to przyszłość tego narodu.

Tymi słowami kończę ten słodko-gorzki list. Gdyby dziś ktoś zapytał się mnie, kim jestem i dokąd zmierzam, to powiedziałbym pewnie, że jestem chłopakiem, który zagubił się pośród duchów przodków, malgaskich absurdów i w skomplikowanej afrykańskiej przestrzeni. A jednak coś tam ciągnie i nie kłamał Kapuściński, pisząc: Wszak istnieje coś takiego jak zarażenie podróżą i jest to rodzaj choroby wgruncie rzeczy nieuleczalnej”.

DANIEL KASPROICZ

FRANCISZKANIE Z ZATORZA SĄ EKO

Franciszkanie z olsztyńskiego Zatorza już wszystkich przyzwyczaili, że są całkowicie nieszabloności. Przez cały tydzień w ich kościele będą wygłaszane ekologiczne kazania, a w parafii trwa ekopromocja. Tydzień i cykl wydarzeń odnoszą się do encykliki „Laudato Si” papieża Franciszka.

Już w niedzielę, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią brata Cordiana Szwarca OFM, który jest tu proboszczem, naprawdę się działo. Przed kościołem stanęła scena. Na zewnątrz było bardziej rockowo, w samym kościele uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Olsztynie dali koncert muzyki poważnej. Franciszkanie połączyli w ten sposób dwa wydarzenia w jednym.

— Koncert przypadł na Niedzielę Zesłania Ducha Świętego, a to niedziela franciszkańska, kiedy zachwycamy się całym stworzonym światem i oczywiście początek tak ważnego dla nas tygodnia „Laudato Si” — wyjaśnia proboszcz franciszkańskiej parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Olsztynie.

Brat Cordian Szwarz przypomina, że dziewięć

lat temu lat temu ukazała się encyklika papieża Franciszka „Laudato Si”, która poruszyła temat troski o środowisko naturalne i o wszystkich ludzi, jak również problematykę ogólniejszych kwestii dotyczących relacji między Bogiem, ludźmi i Ziemią. W Polsce z inicjatywy Episkopatu została powołana Rada Laudato Si, której zadaniem jest podejmowanie tematu ekologii integralnej. Realizacją tego zadania jest m.in. tydzień organizowany w Olsztynie.

Olsztyński franciszkanin, który słynie z wielkiej energii i niekonwencjonalnych pomysłów, jest krajowym animatorem Projektu Caritas Laudato Si. Jego zdaniem uwrażliwienie na grzech ekologiczny to wielkie zadanie, które pomaga także zmieniać



Brat Cordian Szwarz też potrafi, i to całkiem dobrze, zagrać na gitarze

życie, odzyskiwać utraconą równowagę. Także tę wewnętrzną, której tak często brakuje współczesnemu człowiekowi.

Według brata Cordiana Szwarca niemoralne mogą być np. zakupy, a „kiszzenie” nagromadzonych dóbr prowadzi do uszczerbku na

duży. Lekarstwem bardzo często okazuje się asceza, której w rzeczywistości bliżej do daru niż do kojarzonej z nią średniowiecznej włosienicy i samoumartywienia ciała.

— Troska o środowisko może się objawiać w dbaniu o jakość swojego życia, ale też w uważności na konsekwencje dokonywanych wyborów. W zastanawianiu się, czy dane działanie, decyzja, zakup niszczy dzieło stworzenia, czy wręcz przeciwnie. Chodzi o to, że tak bardzo chcemy dziś sobie dogadzać, że często tracimy przy tym z oczu najważniejsze wartości — mówi franciszkanin z Zatorza. — Jeśli chcecie zgłębić ten temat, to zapraszam was przez cały tydzień. W kazaniach na mszach będziemy rozważać, co to znaczy, że my w Kościele jesteśmy

zaproszeni do ekologii integralnej — dodaje.

Poniedziałek w parafii Chrystusa Króla Wszechświata w Olsztynie odbył się pod hasłem „Brat Niebo”. Rozpoczął się od śniadania w plenerze i „lasoterapii” w pobliskim Parku Miejskim. Ekokazanie zostało wygłoszone podczas wieczornej mszy. Kolejne dni to kolejne niespodzianki. Wtorek to „Matka Ziemia”, środa — „Brat Powietrze”, czwartek — „Brat Ogień”, piątek — „Siostra Woda”, a sobota — „Brat Drzewo”.

— Niedziela będzie u nas Dniem Matki i Dziecka. Szczegółowy program jest dostępny na stronie internetowej naszej parafii. Wszystkich serdecznie zapraszamy — podsumowuje brat Cordian Szwarz.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

OSIEDLE GRUNWALDZKIE POD LUPĄ

Spółecznicy z Osiedla Grunwaldzkiego wzięli pod lupę porządek na terenach zlokalizowanych wokół ich bloków.

Zorganizowaliśmy spacer gospodarczy, by przyjrzeć się największym codziennym bolączkom — mówi Jerzy Mackiewicz, przewodniczący Rady Osiedla Grunwaldzkiego. — Udział w nim wzięł m.in. dzielnicowy straży miejskiej. Jakie są wnioski z tego przeglądu?

— Wynikło z niego kilka istotnych spraw — podkreśla przewodniczący Mackiewicz.

REGULARNE LIBACJE BEZDOMNYCH

Związane są one głównie z zaśmiecaniem i spożywaniem alkoholu na świeżym powietrzu.

— Oba problemy są bardzo dokuczliwe — twierdzi Jerzy Mackiewicz.

Spółecznicy z Rady Osiedla Grunwaldzkiego dodaje, że po przeglądzie została

sporządzona odpowiednia lista.

— Mamy gigantyczny problem z osobami bezdomnymi, które spożywają alkohol na świeżym powietrzu. Gromadzą się m.in. przy ul. Jagielly i Kromera. Tak naprawdę to nie jest już picie pod chmurką, tu urządzane są kilkudniowe wręcz libacje — mówi przewodniczący Mackiewicz.

Kolejną rzeczą, która została wciągnięta na listę po przeglądzie osiedla, jest zaniedbany park znajdujący się przy ul. Konopnickiej w sąsiedztwie Dworca Zachodniego PKP.

— Jeżeli chodzi o sprawy porządkowe, to zmorą naszego osiedla jest wysypisko śmieci urządzone w sąsiedztwie ogrodów działkowych na terenie dawnego Jeziora Fajferek. To się w głowie nie mie-



Jeden z projektów w ramach OBO realizowanych na terenie Osiedla Grunwaldzkiego

ści, jak można tak śmiecić praktycznie w centrum Olsztyna — dziwi się przewodniczący Rady Osiedla Grunwaldzkiego.

SPOŁECZNYCI SIĘGAJĄ DO OLSZTYŃSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Ze swojej strony mieszkańcy Osiedla Grunwal-

dzkiego szukają środków na poprawę wizerunku miejsca, które zamieszkują na różne sposoby. Jednym z nich jest Olsztyński Budżet Obywatelski. W najnowszej edycji kilka projektów przeszło formalną ocenę i zostały wybrane do głosowania. To projekt dotyczy wybiegu dla czworonogów na Osiedlu Grunwaldzkim w Olsztynie.

— Teren wybiegu miałby zostać ogrodzony płotem w wysokości 1,50 metra, który zabezpieczy biegające zwierzęta, jak również przechodzących obok mieszkańców.

W planach jest ustawienie ławek, dystrybutorów worków na psie odchody oraz koszy na śmieci — czytamy w uzasadnieniu jednego z nich.

Kolejna inicjatywa ma na celu poprawę jakości życia mieszkańców poprzez nasadzenie trzech drzew w strategicznych punktach.

Celem tego projektu jest odtworzenie „potencjału międzysąsiedzkiej współpracy, poprzez tworzenie ogrodu w duchu permakulturowym. Projekt zakłada połączenie teorii z praktyką”.

— Zpozyskanej wiedzy powstanie piękny ogród osiedlowy — reklamują mieszkań-

cy Osiedla Grunwaldzkiego. Chcą też odnowić osiedlowy budynek, w którym funkcjonują organizacje takie jak: Rada Osiedla, Straż Miejska, Telefon Zaufania oraz kluby sportowe: UKS Debiut Dziesiątka (szachy), KS Budowlani Olsztyn. W kolejnym chcieliby wykonać remontu chodników miejskich przy ul. Na Skarpie w Olsztynie i oświetlenia ulicznego (latarni) w ciągu pieszym wzdłuż chodnika przy SP14 — od Jagielly do Konopnickiej.

Zdaniem pomysłodawców główny trakt komunikacyjny Jagielly — Konopnickiej musi znów być bezpieczny.

Niezależnie od tego, obecnie jest już realizowany projekt z OBO 2024 pt. „Grunwaldzka — rewitalizacja podwórka miejskiego przy Parku Podzamcze, etap 2”.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

URSZULA PASŁAWSKA
posłanka Polskiego
Stronnictwa Ludowego

Czy nie macie Państwo wrażenia, że decyzja prezydenta Warszawy o zakazie wieszania krzyży w urzędach tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego jest czysto politycznym zagranem? Obliczonym na polaryzację, czyli mobilizację elektoratów. Korzysta głównie prawa strona, ale i lewa coś przy okazji zyskuje. Nie jest to jednak temat najważniejszy dla pracy urzędów i dobra Polaków.

Moje poglądy są od zawsze jasne: relację państwo-kościół powinny cechować odpowiednie proporcje. Sojusz tronu z ołtarzem, jaki obserwowaliśmy przez ostatnie lata, nie służył nikomu. Problemem nie jest więc krzyż w urzędzie, ale polityka w kościele.

Najbardziej niepokojącym aspektem sprawy jest jednak dalsze skłócanie wystarczająco skłóconego

narodu. Tworzenie nowego podziału na wierzących i niewierzących, w domyśle na mniej lub bardziej postępowych. Tymczasem w trudnych czasach potrzebujemy jedności, zgody, współpracy. Podbijanie polaryzacji jest teraz zwyczajnie nieodpowiedzialne.

Jak więc dążyć do właściwych relacji państwa z Kościołem? Zgodnie ze zdrowym rozsądkiem, szukając nie kontrowersji, ale kompromisu. Szkoda tracić siły na jałowe spory, lepiej spożytkujmy energię na wypracowanie skutecznych rozwiązań. Kampania wyborcza z pewnością nie jest najlepszym terminem.

MARCIN KULASEK
poseł Nowej Lewicy,
wiceminister aktywów
państwowych

Miniony tydzień rozpoczął się dramatycznie. Zamach na premiera Słowacji Roberta Ficę to wydarzenie dramatyczne. Bez prece-

densu w najnowszej historii naszego regionu. Wszystkich rozumnych polityków oblał zimny pot na myśl, co mogłoby się stać, gdyby do takiego zamachu doszło w Polsce. Szczególnie że argumentacja zamachowca brzmiała zatrważająco znajomo dla polskich obserwatorów. Wydawało się, że zamach na premiera Ficę przyniesie otrzeźwienie aktorom naszego życia politycznego. Niestety – ubolewam nad tym – nic takiego się nie stało. Zamiast hamulca wciśnięto pedał gazu. Wcześniej wrzucając wyższy bieg.

Polska znajduje się w określonej sytuacji międzynarodowej. Dlatego w interesie naszego państwa jest obniżanie temperatury politycznych sporów. Jesteśmy w trakcie kampanii wyborczej. Emocje są więc usprawiedliwione. Lewica jednak konsekwentnie mówi: mniej złych emocji, więcej dobrego programu. Na konferencji

programowej w niedzielę mówiliśmy o Europejskim Funduszu Mieszkaniowym, z którego powstanie w Polsce 100 tys. mieszkań na dostępny wynajem. Mówiliśmy o skróceniu czasu pracy i równowadze między życiem prywatnym a pracą. Mówiliśmy o 100 tys. złotych. To nasza oferta. Dowieziemy ją.

IWONA ARENT

postłanka

Prawa i Sprawiedliwość

Ostatnie dni w Polsce są bardzo gorące pod każdym względem. Nie można przejść obojętnie wobec decyzji prezydenta Warszawy o zdejmowaniu krzyży w urzędach. To skandal. Tylko komuniści, i to najczęściej nocami, decydowali się na podobne działania. Od wyborów minęło zaledwie pół roku, a sprawy zaszły już tak daleko. W Polsce krzyż jest świętością, więc trudno mi spokojnie o tym mówić. Jesteśmy także świadkami woty rządzącego premiera Tu-

ska w sprawie zabezpieczeń na granicy. I to jest bardzo dobra informacja. Jeszcze niedawno ten sam Donald Tusk, który teraz chce ją wzmocnić i staje po stronie chroniących ją służb jako lider opozycji, krytykował nas za obronę polskich granic i wylewał krokodyłe łzy nad losem imigrantów szturmujących je, anasylanych przez białoruskie służby.

Trwa kampania wyborcza do Parlamentu. Tak naprawdę to już jej finisz, a ten jest bardzo intensywny. Rolnicy podjęli w Sejmie protest głodowy. Odbyły się wielkie manifestacje rolników i Solidarności przeciw Zielonemu Ładowi. Ze strony rządu „koalicji 13 grudnia” padają puste słowa. Ważne jest, aby w Parlamencie Europejskim większość uzyskały siły gotowe odrzucić szalone pomysły, które są nam nieustannie serwowane.

JANUSZ CICHON

poseł Koalicji Obywatelskiej

Jednym z najważniejszych tematów ostatnich dni jest zapowiedź „Tarczy Wschód” przez premiera Donalda Tuska. Chodzi o wzmocnienie

nie obrony, ale i poczucia bezpieczeństwa obszarów przygranicznych z sąsiadami, którzy budzą nasze obawy. Z naszego punktu widzenia ta zapowiedź jest bardzo ważna, ponieważ daje nadzieję, że w naszym regionie pojawi się nieco więcej wojska. Oprócz deklaracji liczymy na to, że zostaną wprowadzone konkretne działania dotyczące infrastruktury związane z obronnością – myślę tutaj o linii kolejowej w Gołdapi, ale i nowych jednostkach np. w powiecie kętrzyńskim. To są działania, których oczekujemy w regionie.

Z tym tematem łączy się zapowiedź specjalnej komisji, która ma się zająć sprawą byłego sędziego Marcina Szmydta oraz sformułowaniem pewnych rekomendacji co do eliminacji zagrożeń, czyli działalności na rzecz Rosji. Ta działalność jest mniej lub bardziej zakamuflowana, często w formule „antyeuropejskiej” – nie do końca wiemy, czy krytycy Europy spotykający się z przyjaciółmi Władimira Putina są „pożytecznymi idiotami” lub działającymi na szkodę Polski ludźmi.

PROMOCJA



Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik,
na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe **kupgazete.pl** i **e-kiosk.pl**
Reklama i prenumerata – **509 712 242**

W Nowym Jorku spędziła kilkanaście lat. Wyjechała, by zostać mecenasem prawa. Talent kulinarny nie dał o o sobie zapomnieć, bo wkrótce porzuciła studia z politologii na rzecz prestiżowej uczelni Le Cordon Bleu w Pittsburg'u. Była jedną z najlepszych uczennic, wygrywała konkursy. Tam też trafiła na najlepszych w tym fachu.

— Sukces w gastronomii to 90 procent ciężkiej pracy, a 10 procent talentu — podkreśla Izabela Gajdamowicz. — Musisz mieć w sobie coś z artysty, bo gotowanie jest też rodzajem sztuki. Trzeba też mieć na siebie pomysł.

Po zakończeniu uczelni bez problemu otrzymała staż u jednego z najlepszych szefów francuskiej kuchni, Daniela Boulud'a. Jej kariera nabrała tempa.

— Gastronomia to nadal bardzo męski świat. Kobiety wywalczyły sobie pozycję ciężką pracą, udowadniając, że są równie dobre — mówi Izabela Gajdamowicz. — Po stażu u Daniela Boulud'a zaczęłam pracować w jednej z jego restauracji w Nowym Jorku.

Po pewnym czasie stwierdziła jednak, że jest zmęczona i czas na zmiany.

— Chciałam wrócić do Olsztyna, bo wiedziałam też, że to jest miejsce, w którym chcę wychowywać dzieci — wspomina.



Izabela Gajdamowicz,
restauratorka z Olsztyna

TRZEBA DAĆ SOBIE CZAS, BY IŚĆ DALEJ

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że właścicielka firmy musi być twarda jak skała. W biznesie też jest miejsce na łzy i to świadczy o sile, a nie o słabości

— zapewnia Izabela Gajdamowicz, restauratorka z Olsztyna.

W Olsztynie chciała rozpocząć od gastronomii, ale długo nie wytrzymała w tym postanowieniu. Po urodzeniu pierwszej córki wróciła do zawodu i prowadziła catering dietetyczny.

Jej klientami byli głównie sportowcy. Kiedy na świecie pojawiła się druga córka, doszła do wniosku, że chce mieć własną restaurację. Stworzyła małą knajpkę w klimacie asian fusion, na podobieństwo tych, które widziała na Brooklynie. Szukając miejsca na swój biznes zauważyła kamienicę na starówce, z dużym oknem i natychmiast wiedziała, że to jest właśnie to.

— Chciałam też, by była to przestrzeń, wokół której tworzy się wyjątkowa społeczność. To wielokrotnie widziałam w Stanach Zjednoczonych i udało się mi tę wizję przenieść na nasz lokalny grunt — dodaje.

By zjeść w Misie trzeba było zamawiać z wyprzedzeniem stolik. Restauracja przyciągała zarówno młodszych, jak i starszych klientów. Łączyła pokolenia. Stała się popularnym miejscem, a Izabeli Gajdamowicz przynosiła dużo

satisfakcji, bo udało jej się to, w co niewiele osób wierzyło - w powodzenie przedsięwzięcia, że asian fusion porwie olsztynian. Fenomenem było też jej autorskie menu. Potem jednak przyszła pandemia i trudny czas dla biznesu. Ta decyzja wymagała od niej odwagi - sprzedała Misę.

— Kiedy coś się nie udaje, trzeba dać sobie czas i poczekać, kiedy będzie się gotowym, by iść dalej — uważa. — Jedni po porażce podnoszą się szybko, innym idzie to wolniej. Kilkanaście lat temu byłam szybciej gotowa na nowe wyzwania.

Opowiada, że ciężka praca na kuchni, której doświadczyła, nauczyła ją pokory. Będąc w męskim świecie nabyła też pewności siebie i przekonania, że każdy ma wybór.

W tamtym momencie w jej życiu przyszedł jed-

nak taki czas, który sprawił, że nie była już tak silna. W okresie pandemii odeszli jej rodzice. To był dla niej duży cios. Potem wybuchła wojna, szalała inflacja. To nie był dobry czas dla restauratorów. Jest matką trzech córek i to macierzyństwo pokazało jej, że musi na nowo odnaleźć w sobie odwagę do działania.

— Mimo tych wszystkich życiowych zawirowań uważam, że zawsze miałam i mam szczęście w życiu — ocenia. — Czasem trzeba na nie poczekać, ale trzeba każdego dnia rano wstawać i o tym sobie mówić. Jestem szczęśliwa, bo mam fantastyczną, zdrową rodzinę, przyjaciół.

Mówi też:

— Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że właścicielka firmy musi być twarda jak skała. W biznesie też jest miejsce na łzy i to świadczy o sile,

a nie słabości — dodaje. — Chciałabym też, by ludzie mówili otwarcie o tym, że można czasem z czymś sobie nie poradzić, poczuć się gorzej i to jest całkiem w porządku. Tak samo jak to, że kiedy nie mamy siły wstać z łóżka, nic nas nie cieszy, mamy prawo szukać pomocy, iść na terapię. To jest absolutnie normalne.

Po chwili zastanowienia mówi:

— Jestem matką trzech córek. To też wyznacza, jak wygląda mój biznes. Prowadziłam restaurację i moje dziewczynki rzadko mnie widywały. Kiedy urodziła się moja najmłodsza córka, dwa tygodnie po jej narodzinach, byłam w pracy. Kiedy myślałam o nowym pomysle na działalność wiedziałam, że teraz muszę mieć więcej czasu.

Po tym, jak przestała prowadzić restaurację, zajęła się szkoleniami. Niedawno założyła pracownię La Chef, gdzie odbywają się warsztaty kulinarne, gotowanie na żywo. W kameralnej atmosferze znów powstają kulinarne dzieła.

— Uwielbiam kontakt z ludźmi. Kolacje degustacyjne w La Chef mi na to pozwalają. Ostatnio ciekawym doświadczeniem było dla mnie spotkanie z uchodźczyniami w Federacji FOSA. To mnie napędza — zapewnia.

Podkreśla, że gotowanie łączy, a nie bez powodu słynne powiedzenie mówi: „przez żołądek do serca”. Z zachwytem obserwuje, jak w czasie warsztatów kulinarnych zawiązują się przyjaźnie, a pary odkrywają wspólną pasję.

— Teraz znów stworzyłam w Olsztynie nowy format, który wcześniej nie był tutaj znany — tłumaczy. — Mam wielu entuzjastów, ale są też sceptycy. Nie przeszkadza mi to, choć owszem, mam wątpliwości. Jednak wiem, że to jest takie prawdziwie moje. Nie zamykam się w jednej przestrzeni, jednym kontynencie. Tutaj jest kuchnia świata. Co więcej, mam dziś więcej czasu dla mojej rodziny.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

RÓŻNICA JAKOŚCIOWA

Oczywiście — istnieje diametralna różnica pomiędzy tą samą frazą wypowiedzaną wobec mnie przez kobietę i przez mężczyznę. Ba! Praktycznie każda rozmowa z kobietą odbywa się jakby na tym samym pulapie — owszem, płci, ale nie tylko. Rozmawiając z kobietą mam jednak z tyłu głowy poczucie, że brzemię historii kobiet i kobiecości na ziemi ciąży jej dokładnie w tym samym stopniu, co mnie. W rozmowie z kobietą, niechby bardzo nieprzyjemnej wobec mnie: władczej, chamskiej, aroganckiej — i tak towarzyszy mi pewna wyrozumiałość, czasem pobłażliwość... I skutek jest taki, że niekoniecznie muszę jej wybaczać; że nie muszę z marszu brać każdego jej słowa za pewnik i nie każdą wypowiedzianą — wszem i wobec lub tylko w moim kierunku — frazę biegnę natychmiast oprawiać w ramki.

KOBIETA, CZYLI BRZEMIE KOBIECZOŚCI

Historia prawdziwa. Poszłam kiedyś do lekarzki specjalistki. Pierwsza wizyta, więc kobiety nie znałam zupełnie, ale za to wiedziałam na pewno, że za męża ma pospolitego podrywacza — żeby nie napisać dosadniej... Kiedy więc przekroczywszy progi gabinetu siadłam i powitała mnie osoba znudzona życiem, nieco arogancka, a jednocześnie jakby pełna podejrzliwości i z trudem skrywanej niepewności — już miałam swoje podejrzenia. A kiedy odkryłam, że inne kobiety po wizycie u tej pani doktor mają dokładnie te same wrażenia — już wiedziałam dwie rzeczy: absolutnie nie ma się czym przejmować w kwestii jej zachowania wobec innych; należy jej raczej współczuć i może nie zaraz expressis verbis, ale gdzieś w myślach zapewniać ją o kobiecej solidarności. Takie klasyczne „nie jesteś sama, siostrzko!” — tyle, że zakrycia...

Tak czy siak — kobieta, każda jak leci, ma ten sam bagaż na karku i nie ma jej

co dokładać. Z facetami jest jednak inaczej. Oni jednak rządzą od zarania, oni byli namiestnikami, kapłanami, cezarami, królami, papieżami... Oni zakładali grody i miasta i oni wspaniałomyślnie raz na jakiś czas rzucali gawiedzi kilka złotych florenów na rozszarpanie... Już w dzieciństwie człowiek słuchał i nasiąkał bajkami, w których był król — dobry lub zły, uwielbiany przez tłumy lub wzbudzający w tychże tłumach mordercze uczucia. Jak w życiu — tak i w bajkach: różnie bywało. Tymczasem królowa, jakim księstwem by nie rządziła, zawsze była zła i bezwzględna, zimna, wyniosła, nader mściwa i brała się do mordowania Jasia, Małgosi, Kopciuszka i kogo tam jeszcze. Ja nie powiem, że mściwość jako taka mnie akurat ominęła szerokim łukiem. Nie powiem, bo bym zwyczajnie skłamała: niejedna bowiem zemsta pod moim ciemieniem powstała i niejedna została wprowadzona w życie, czasem wiodąc do absolutnie nieprzewidywalnych konsekwencji i skutków... Ależ żeby każda bajkowa królowa to była jakaś wersja Cruelli de Mon...?! Lekka przesada i naciągane nawet jak na bajki, a jednak stygmat dobrotliwego króla i wrednej królowej w społeczeństwo idzie...

MĘŻCZYZNA, CZYLI FACET

Facet rozmawiający z facetem — pół biedy. Mam wrażenie, że w głębokiej podświadomości obaj traktują się wzajemnie dokładnie tak samo jak dwie rozmawiające ze sobą kobiety. A poza tym, jak mawiał woźny Turecki w „Kabarecie Olgi Lipińskiej” — to nie jest moja broszka... Moją broszką są rozmowy kobiet z facetami i vice versa — a tu, powoli i bardzo nieznacznie rysuje się na horyzoncie problem.

Gdy facet jest kulturalny i szarmancki — wszystko gra. Niech już nie oblewa mnie milionem komplementów odnośnie ciała czy ducha, niech już z samego rana nie recytuje na mój temat heksametrem pisanych listów pochwalnych i niech



nie wygrywa serenad pod moim oknem o zmierzchu... Wystarczy, że w każdej rozmowie pozostanie dżentelmenem i nawet na chwilę nie zapomni sam, ale imnie nie da zapomnieć, że jestem kobietą. Wystarczy, że nie będzie używał przekleństw i — a to znacznie gorsze niż nawet najbardziej wyuzdane wulgaryzmy — określonych fraz i zwrotów, które z marszu wywołują we mnie poczucie niższości wobec tego faceta, które sprowadzają mnie do pnia, który mówi, lub pani dyktującej kolejne zakręty i zjazdy w systemie GPS...

Ta w tytule jest jedną z najgorszych — wypowiadający ją w moją stronę facet z marszu zwalnia mnie z myślenia, posiadania własnego, może nawet diametralnie innego od jego

poglądu i wyrażania własnych opinii. Już nawet nie chcę myśleć, że wypowiadając taki początek zdania — szanowny pan zabrania mi myśleć inaczej niż on...! Nie, szanowny panie. Nie wiem, czy się z panem zgodzę, bo muszę najpierw wysłuchać pana. A jak już wysłucham, to pomyślę, bo nie zwykłam wyrażać własnych opinii bez uzasadnienia, na zasadzie „bo tak”, a jeszcze częściej „bo nie”. I choć bardzo nie chcę być złośliwa, to jednak po takim wstępie sam mnie pan do złośliwości zmusza. Jeśli bowiem zakłada pan, że zapewne się z panem zgodzę — to darujmy sobie całą dyskusję. Szkoda czasu, bo pan przecież — cokolwiek myśli — wczambuś zakłada, że ja myślę dokładnie to samo. Że zga-

dzam się z panem w całej rozciągłości i nawet mi do tej mniejszej lepetynki nie przyjdzie zaprotestować, nie zgodzić się z panem i jeszcze przedstawić własne argumenty na głos przeciwny...

No, i niestety. Kiedy kobieta zaczyna wobec mnie wypowiedź od słów: „zapewne się pani ze mną zgodzi” — nie kłuje. Ot, po prostu z marszu sama siebie skazuje na niezbyt poważne traktowanie, bo cóż to za rozmówczyni, która z góry zakłada, z czym się zgadzam, a z czym nie. Kiedy tak zaczyna facet — boli. Boli i skutek jest taki, że war oblewa moje zwoje, a w neuronach rodzą się myśli absolutnie wszystkie, także mordercze — wszystkie za wyjątkiem zgody na jego słowa...!

OBIETNICE

— ŻEBYŚCIE PEKLI!

Różny ciężar jakościowy lub gatunkowy w przypadku składanych obietnic odbija się jeszcze wyraźniej. Odbija — i dobija.

Sama zostałam tak skonstruowana, że obietnic bez pokrycia nie składałam. Jeśli jednak złożywszy obietnicę, zauważam w którymś momencie, że samo jej wykonanie lub termin zaczyna mi nastroczać problemy — natychmiast informuję zainteresowaną stronę, że mogę nie dać rady. Tak mam — ale kilkadziesiąt lat egzystowania na tym padole i miliony obietnic mnie złożonych pozwoliły mi zauważyć, że nie należę do większości...

ZAPEWNE SIĘ PANI ZE MNĄ ZGODZI...

Są takie zdania... Są takie sformułowania, frazy i zwroty, które potrafią mnie uruchomić. Przy czym mam wrażenie, że ani mnie, ani nawet wypowiadającemu te brzemiennie w skutki słowa nie o takie uruchamianie mnie chodzi. Sęk bowiem w tym, że takie frazy doprowadzają mnie po prostu do furii.

I znowu. Niedotrzymana obietnica kobiety da się trochę wytłumaczyć, trochę usprawiedliwić i można na nią przymknąć oko. Trudno. Obietnice facetów jakże często należy jednak z marszu nazywać obiecankami...! Pomijam fakt, że osobiście znam wielu takich, którzy już w chwili składania owej obiecanki, sami doskonale wiedzą, że nijak nie dadzą rady jej dotrzymać. Albo nawet nie mają zamiaru. Ot, chwila jest, okazja czyni złodzieja — to i okazja czyni obietnicę. A zareczę wam, panowie, że wasze niedotrzymane obietnice wam samym bardzo trudno wytłumaczyć, a nam, kobietom — bardzo trudno przełknąć...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Patriarchat to zbiór zasad i wartości kulturowych, które określają, jak mężczyźni i kobiety powinni wyglądać i postępować. Opiera się na przekonaniu, że mężczyźni mają nieodłączne prawo do dominacji, a kobiety powinny być służalczymi i bezinteresownymi opiekunkami. Hierarchia ta polaryzuje ludzkie zdolności na cechy „męskie” (stoicyzm, samodzielność, racjonalność) i atrybuty „kobiece” (wrażliwość emocjonalna, bezinteresowność, relacyjność). Patriarchat przeceňuje męskość, krzywdząc mężczyzn i kobiety, zmuszając tych pierwszych do zachowywania się tak, jakby nie mieli uczuć lub ich nie potrzebowali, a drugie do zachowywania się tak, jakby nie miały lub nie potrzebowały siebie.

Historycy wywodzą słowo patriarchat od greckiego słowa złożonego ‘patriarkhēs’, które składa się ze słów ‘patria’, czyli rodowód, ‘patēr’ oznaczającego ojca, oraz ‘arkhē’, które odnosi się do dominacji. Dosłownie ‘patriarkhēs’ oznacza więc ojca dominującego w rodowodzie. Jak udokumentowali antropolodzy i socjolodzy, termin ten był w przeszłości używany do opisanego autokratycznych rządów męczyzny jako głowy rodziny. Teoria, że patriarchat wywodzi się z czasów wczesnego rolnictwa z 8000-3000 r. p.n.e., jest szeroko kwestionowana, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że antropolodzy zidentyfikowali co najmniej 160 istniejących społeczeństw matrylinearnych w obu Amerykach, Afryce i Azji. Argument jest taki, że to mężczyźni wykorzystywali swoją siłę fizyczną do wydawania nadwyżek produktów i hodowli bydła, stąd swoją wyższość nad kobietami wywodzili z ogromnego bogactwa, jakie posiadali.

PATRIARCHAT W NASZYCH GŁOWACH

Patriarchat nie jest czymś zewnętrznym — siedzi także w naszych głowach. A kiedy się tam dostanie, wpływa na sposób, w jaki postrzegamy i oceniamy siebie, nasze relacje i świat,

Patriarchat. Dla wielu kobiet z mora i życiowe przekleństwo. Dla innych — słowo-uruchamiacz (patrz artykuł obok). Słowo, które budzi złe emocje i samo z siebie zmusza do aktywnego sprzeciwu. Tymczasem patriarchat może i zapewnia mężczyznom jako grupie pewne korzyści — ale też szkodzi im na wiele różnych sposobów.



PATRIARCHAT SZKODZI. TAKŻE MĘŻCZYZNOM

w którym żyjemy. Powoduje, że wielu mężczyzn postrzega swoją bezbronność jako słabość i wstydlivą. Powoduje to, że niektóre kobiety postrzegają dbanie o siebie jako samolubne, a wyrażanie swojego szczerzego głosu, który broni tego, co naprawdę myślą, jako agresywne. Prowadzi też do wzmacniania stereotypów. Badania pokazują, że chłopcy i dziewczynki są postrzegane odmiennie: nie docenia się towarzyskości chłopców i umiejętności wspinaczkowych dziewcząt. Dzieje się to jednak poza naszą świadomością i nawet najbardziej awangardowi spośród nas nie są na takie podświadome przekonanie odporni.

TAKI PARADOKS...

Dzisiaj okazuje się, że patriarchat szkodzi mężczyznom — brzmi niewiarygodnie, ale jednak. Szkodzi, bo odłącza ich od emocji i wymusza stereotyp, że szukanie wsparcia to słabość. Mężczyźni odczuwają niekończącą się presję, by dostosować się do wąskiego przepisu męskości, konkurować ze sobą i udowodniać swoją męskość, rezygnując przy tym z indywidualności i zaprzeczając człowieczeństwu. I tak patriarchat stał się jednym z największych zagrożeń dla zdrowia psychicznego i fizycznego mężczyzn.

ZAGROŻENIA DLA ZDROWIA

Patriarchalne poglądy na temat męskości mogą stanowić wielkie zagrożenie dla zdrowia mężczyzn, ponieważ męskość zachęca do podejmowania ryzykownych czynów i zniechęca do szukania pomocy lub zachowań poprawiających zdrowie. Co oznacza, że mężczyźni są bardziej narażeni na zranienie lub chorobę i rzadziej szukają pomocy, gdy są w trudnej sytuacji. Rządziej chodzą do lekarza lub szukają pomocy w zakresie zdrowia psychicznego. Ponadto częściej niż kobiety przestają przyjmować leki z powodu chorób przewlekłych lub zagrażających życiu. Rządziej biorą też

urlop z powodu choroby lub urazu i rzadziej rozpoznają objawy chorób, które ich dotyczą, na przykład chorób serca.

Nic dziwnego, że na całym świecie średnia długość życia mężczyzn jest o około trzy do czterech lat krótsza niż kobiet...

ZACHĘTA DO PRZESTĘPSTWA

Patriarchat szkodzi także szansom mężczyzn na znaczące i zdrowe relacje z innymi, tworząc napędzane homofobią bariery utrudniające głębokie męskie przyjaźnie, dodatkowo niszczone przez stale obecne zagrożenie przemocą między mężczyznami. W przypadku mężczyzn, którzy nie „pasują” do sztywnych norm — mogą stać się obiektami nienawiści, atakowanymi za odwagę przeciwstawiania się normom. W Kanadzie najbrutalniejszymi przestępstwami z nienawiści są zazwyczaj mężczyźni atakujący innych mężczyzn ze względu na ich postrzeganą orientację seksualną. W całym kraju młodzi mężczyźni stanowią około 90% osób aresztowanych za przestępstwa związane z napaścią na mężczyzn postrzeganych jako niezbyt męscy lub podejrzewanych o homoseksualizm.

A WOBEC KOBIET?

Patriarchat promuje także hierarchię nad kobietami, usprawiedliwiając i zachęcając do dehumanizacji kobiet, co prowadzi do przemocy. Na całym świecie przemoc wobec dziewcząt i kobiet jest nadal palącym problemem. Od aranżowanych małżeństw wśród jeszcze dzieci, przez przymusowe małżeństwa, napaści na tle seksualnym, handel ludźmi, przemoc domową i zabójstwa kobiet — nie brakuje sposobów, w jakie dziewczęta i kobiety nadal (!) są w patriarchalnych środowiskach ofiarami przemocy.

Zarówno w Europie, jak i w Ameryce Północnej przemoc ze strony partnera uważa się za poważny problem zdrowia publicznego. W przypadkach prze-

mocy ze strony partnera w parach heteroseksualnych ofiarami są przeważnie kobiety, a sprawcami mężczyźni. Według Stats Canada w 2012 r. 85% ofiar przemocy ze strony partnera stanowiły kobiety. To także one stanowią 90% ofiar stalkingu ze strony swoich obecnych lub byłych partnerów.

W najbardziej skrajnym przypadku kobiety są znacznie bardziej narażone na śmierć z rąk partnerów lub byłych partnerów niż mężczyźni. Spośród 945 zabójstw ze strony partnerów, które miały miejsce w Kanadzie w latach 2008-2018, 79% dotyczyło kobiet.

Kobiety i dziewczęta również stanowią większość ofiar handlu ludźmi na całym świecie w celach seksualnych, ponieważ pomimo postępu feministycznego kobiety nadal są definiowane jako własność, przedmiotowane i sprowadzone do poziomu towaru. Nie ma wątpliwości, że dyskryminacja kobiet przyczynia się do handlu ludźmi, zwłaszcza że handel ludźmi często ma miejsce jednocześnie z innymi przestępstwami ze względu na płeć, takimi jak napaść na tle seksualnym, przemoc domowa i przymusowe małżeństwa.

Liczne badania wykazały, że mężczyźni, którzy mocno trzymają się patriarchalnych ideałów męskości, są bardziej skłonni popierać i stosować przemoc zarówno wobec kobiet, jak i homoseksualistów — tych, których postrzega się jako „sfeminizowanych” i „słabszych”. Krótko mówiąc, patriarchat podtrzymuje normy i zachowania, które nie są ani osiągalne, ani pożądane, przez co wszyscy cierpimy. Usuwanie presji związanej z rolami płciowymi, kwestionując stereotypy i łamiąc system binarny, równouprawnienie przynosi korzyści nam wszystkim.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam ze stron nation.africa/kenya, ipa.world oraz www.nextgenmen.com.

GODNOŚĆ JEST W NAS

Przemarszem sprzed Urzędu Miejskiego w Elblągu na Stare Miasto rozpoczęło się w poniedziałek 20 maja coroczne święto niepełnosprawnych i ich przyjaciół — Tydzień Osób Niepełnosprawnych.

To już 32. edycja tego wydarzenia.

Prezydent Elbląga po raz pierwszy w historii tego wydarzenia uczestniczył w uroczystym przemarszu od początku do końca.

W ramach tego-
rocznego Tygo-
dnia Osób Nie-
pełnosprawnych
organizatorzy przygotowali
szereg atrakcji, do udziału
w których zapraszają nie
tylko osoby z niepełno-
sprawnościami, ich rodzi-
ny i opiekunów, ale rów-
nież wszystkich elblązan.
W programie wydarzenia
przewidziano m.in. piknik
integracyjny w Bażantarni
i festyn artystyczno-inte-
gracyjny na Starówce.

— Już niemal tradycją
staje się, że Elbląska Rada
Konsultacyjna Osób Nie-
pełnosprawnych w maju
zaprasza wszystkich elblą-
żan do wspólnego święto-
wania. Są to wyjątkowe
dni szczególnie dla osób
z niepełnosprawnościami,
ich rodzin i opiekunów, jak
również placówek, które
codziennie działają na ich
rzecz. Przed nami siedem
dni, podczas których bę-
dziemy mogli wspólnie
się spotkać, porozmawiać,
zaprezentować swoje
osiągnięcia — mówi Bar-
bara Gąsak, prezes Elblą-
skiej Rady Konsultacyjnej
Osób Niepełnosprawnych.

Pierwszą odsłoną był ko-
lorowy przemarsz ulicami
miasta w kierunku Starów-
ki, w którym to, obok osób
z niepełnosprawnościami
ich rodzin i opiekunów,
wzięli udział także przed-
stawiciele władz miasta,
organizacji pozarządowych
działających na rzecz osób
z niepełnosprawnościami,
jak również dzieci i mło-
dzież z elbląskich placów-
ek oświatowych.

Tradycją Tygodnia Osób
Niepełnosprawnych są
też dni otwarte placówek
i instytucji działających
na rzecz osób z niepełno-
sprawnościami. W tym
roku w swoje progi za-
praszają: DPS Niezapo-
minajka, Środowiskowe
Domy Samopomocy przy
ul. Zamkowej, Podgórznej
i Traugutta. W swoje progi
zaprasza również firma

ACTIV Justyna Grabow-
ska oraz Fundacja Koń-
skie Zdrowie.

— Zapraszamy do naszej
siedziby przy ul. Raw-
skiej we wtorek 21 maja,
w godzinach od 10:00 do
13:00. W tych godzinach
będzie można zapoznać się
z ofertą firmy, jak również
uczestniczyć w warsztatach
rękodzielniczych, podczas
których uczestnicy tworzą
samodzielnie kartki oko-
licznościowe. Będziemy też
obecni ze swoim stoiskiem
podczas festynu w Bażan-
tarni — zachęca Justyna
Grabowska, właścicielka
firmy ACTIV.

Tydzień Osób Niepełno-
sprawnych od początku
istnienia miał przyczyniać
się do integracji wszyst-
kich mieszkańców miasta
i przybliżać elblążanom
środowisko osób z nie-
pełnosprawnościami, ich
problemy, oczekiwania, ale
też twórczość oraz osią-
gnięcia. W tym roku PSONI
Koło w Elblągu postanowi-
ło zrezygnować z tradycyj-
nych dni otwartych i wyjść
naprzeciw mieszkańcom
miasta, których chce spot-
kać w codziennym ich
otoczeniu – w parkach, na
chodnikach, w drodze do
domu, do pracy.

— Chcemy pokazać się
każdemu napotkanemu
mieszkańcowi, spojrzeć
w oczy, zapoznać się, opo-
wiedzieć o nas, naszych
działaniach, naszej codzien-
ności i naszym środowisku.
Będziemy też zachęcać do
wspólnego świętowania
podczas Tygodnia Osób
Niepełnosprawnych — mó-
wią organizatorzy.

Zwieńczeniem całego
Tygodnia Osób Niepełno-
sprawnych będzie uroczy-
sty festyn przed Ratuszem
Staromiejskim, który od-
będzie się w niedzielę 26
maja w godzinach 13:00-
17:00. Wstęp wolny. Na
scenie zaprezentują się
dzieci i młodzież z elblą-
skich przedszkoli i pla-
cówek oświatowych, jak

również osoby z niepełno-
sprawnościami oraz senio-
rzy. Na zakończenie przed
wszystkimi zgromadzonymi
wystąpi młodzież ze Studia
Artystycznego Katarzyny Pa-
nicz Szalone Małolaty a tuż
po nich zwyciężczyni ósmej
edycji programu The Voice
of Poland Marta Gałuszew-
ska.

W tym dniu na specjalnie
przygotowanych do tego sto-

iskach będzie również okazja
do zapoznania się z ofertą,
jaką dysponują dla osób
z niepełnosprawnościami
placówki i instytucje działa-
jące Elblągu na rzecz ich i ich
rodzin oraz opiekunów.

**Tydzień Osób
Niepełnosprawnych
„Elbląg nadaje TON”
potrwa do 26 maja.**

RED.

PRACA

dam pracę

NAPRAWA domków holender-
skich Dorotowo, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 534-
920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
501-172-462

USŁUGI

inne

USŁUGI hydrauliczne WOD.-KAN.,
gazowe, 602-211-863

RÓŻNE

sprzedam

KRĘGI betonowe, 605-898-541

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM, 512-372-218

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

zamienię

DOM na mieszkanie, działkę,
auto, 512-372-218

*Odszedł tak nagle, że ani uwierzyć, ani się pogodzić.
Tato, Mężu, Dziadku, tak bardzo Cię kochaliśmy
i dziękujemy Ci za wszystkie wspaniałe chwile*

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 maja 2024 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat**

ś. † p.

Mieczysław Lech Budnik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
22 maja 2024 r. (środa) o godz. 13.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Matki Bożej Różańcowej przy ul. Żytniej (Dajtki).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w bólu i żalobie rodzina

781240pb1-a - P

**Janowi Dębkowi
i Jego Rodzinie**

serdeczne wyrazy szczerzego współczucia i wsparcia
z powodu śmierci

Córki

składa rodzina Pancerów z Olsztyna

778240pb1-a - P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-f-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-e-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5

czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne

tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

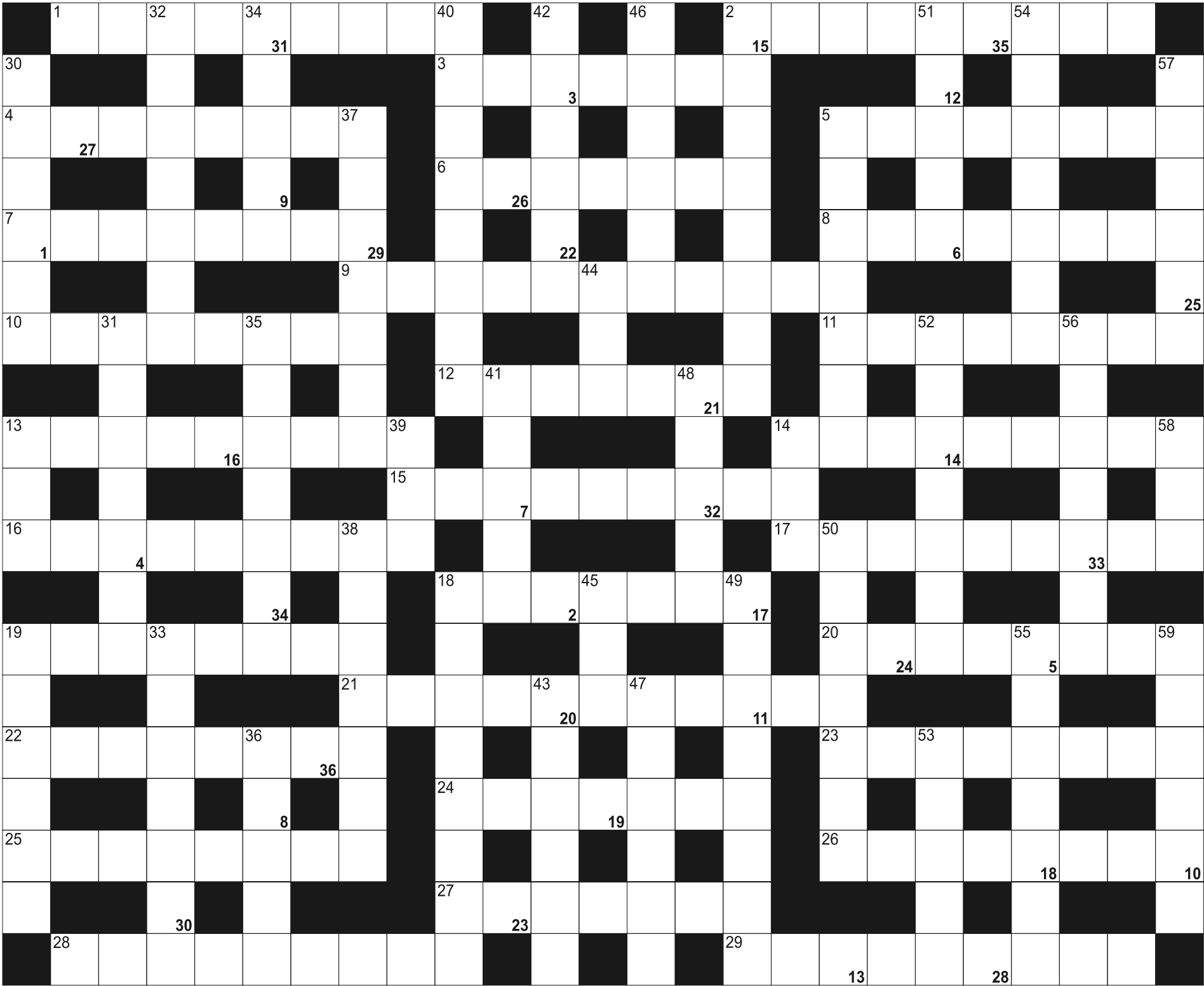
www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35, tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

340-289190pb1-C-M

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		11	12	13		14	15	16	17	18	19		20	21	22
	23	24	25	26	27		28		29	30	31	32	33	34	35	36								

POZIOMO: 1) Clouseau lub Gadżet; 2) zbiór zasad określających co jest dobre, a co złe; 3) dorosła Zuzia; 4) wstrzymał słońce, ruszył ziemię; 5) lubianka na truskawki; 6) podłużna drożdżówka nadziewana masą makową; 7) płaskie duże naczynie do podawania potraw; 8) osoby z wykształceniem prawniczym; 9) dziwidło, trupi kwiat; 10) Scrooge, skąpiec z "Opowieści wigilijnej" Dickensa; 11) roznosi ulotki; 12) ceremonie, rytuały; 13) marka wina bułgarskiego, wermut; 14) Knieć błotna, roślina zielna; 15) Krzysztof Kamil, poeta; 16) róża dzika po ludowemu; 17) niewielkie jabłko; 18) prawosławne świątynie; 19) koleżanki, kompani; 20) amerykański stan z Baton Rouge; 21) ma kilka żon; 22) Kozibród porolistny, roślina z astrowatych; 23) cenna, zabytkowa moneta; 24) prawie pionowa ściana skalna; 25) gad z Nilu;

26) Kant, niemiecki filozof z Królewca; 27) imię żeńskie; 28) tajny współpracownik, kapuś; 29) powieść Heleny Mniszkówny;
PIONOWO: 2) Culkin z "Kevin sam w domu"; 5) czasu lub ratunkowa; 13) długowieczny krzew iglasty; 14) bywa wsadzany w mrowisko; 18) szpeci skórę; 19) manna na mleku; 30) stolica Macedonii; 31) kierowanie uwagi otoczenia na siebie; 32) amerykański czołg z okresu II wojny światowej; 33) autor poematu "Ruslan i Ludmiła"; 34) António dos Santos Ramalho, były prezydent Portugalii ; 35) gangrena; 36) państwo wyspiarskie ze stolicą w Suwa; 37) ozdobny węzeł; 38) Sir Vidiadhar Surajprasad, brytyjski noblista; 39) amerykańska liga

koszykówki; 40) rodzaj sita; 41) dzwonów lub serca; 42) przedstawiciel prawa na Dzikim Zachodzie; 43) krokodyl gangesowy; 44) Narody Zjednoczone; 45) lodowa na rzece; 46) Fundusz ONZ na rzecz dzieci; 47) kapitański na statku; 48) wyjeżdżają z tartaku; 49) niejeden w muzeum; 50) mieszkańcy Atlantydy; 51) sąsiadka Egiptu; 52) na czapkach polskich żołnierzy; 53) kubański taniec ludowy; 54) przesiedleńca, osiedleńca, kolonista; 55) część ulicy; 56) członkini konserwatywnych anabaptystów; 57) Adam, skoczek narciarski; 58) opłata celna; 59) grupa wysp w basenie Morza Karaibskiego

KARLITZEK ZOSTAJE W OLSZTYNIE!

Najlepiej zagrywający zawodnik w ekipie ze stolicy Warmii i Mazur, który w minionym sezonie w 31 spotkaniach zdobył 420 punktów, zostaje w Olsztynie. Moritz Karlitzek w Indykpolu AZS Olsztyn będzie grał co najmniej przez najbliższe dwa sezony.

Dla Moritza Karlitzka miniony sezon był drugim w PlusLidze. Jego znakiem firmowym jest mocna zagrywka, która wielokrotnie psuła szyki rywalom. W minionych rozgrywkach Karlitzek długo przewodził stawce najlepiej zagrywających zawodników, aby ostatecznie zająć 3. miejsce (66 asów).

Moritz Karlitzek to także podstawowy przyjmujący reprezentacji Niemiec, z którą

na przełomie lipca i sierpnia weźmie udział w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu. Nieco wcześniej, w maju i czerwcu, Moritz wraz z kolegami z drużyny będzie walczył o awans do turnieju finałowego Siatkarskiej Ligi Narodów.

Olsztyńscy kibice będą mogli zobaczyć Moritza na boiskach PlusLigi w kolejnych dwóch sezonach! Niemiecka maszyna zostaje w stolicy Warmii i Mazur!



– Cieszę się, że Moritz zdecydował się pozostać w Olsztynie na kolejne dwa lata. Ma spory potencjał na

zagrywce oraz w ataku. Jest jednym z najlepiej zagrywających zawodników w naszej lidze oraz jednym z najlepiej

punktujących na pozycji przyjmującego. Jestem przekonany, że w przyszłym sezonie będzie jednym z liderów

naszej drużyny – mówi Tomasz Jankowski, prezes Zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA w Olsztynie.

**OLSZTYŃSCY
KIBICE BĘDĄ
MOGLI ZOBACZYĆ
MORITZA NA
BOISKACH
PLUSLIGI
W KOLEJNYCH
DWÓCH
SEZONACH!**

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ Dzisiaj wieczorem niemiecki selekcjoner Ralf Rangnick ogłosi kadrę piłkarskiej reprezentacji Austrii na mistrzostwa Europy. Grupowi rywale Białe-Czerwonych mają nowy pomysł na kontuzjowanego kapitana Davida Alabę – może on na czas turnieju wejść w skład sztabu szkoleniowego. W Austrii trwa wyścig z czasem, gdyż wielu potencjalnych kadrowców ma problemy ze zdrowiem i do ostatnich chwil ważyć się będą losy ich udziału w Euro 2024. Pewne jest, że z powodu zerwanych więzadeł krzyżowych w turnieju nie wystąpią Sasa Kalajdzic i Xaver Schlager. Wszystko wskazuje też na to, że imprezę opuści filar defensywy i kapitan drużyny narodowej Alaba, który od pięciu miesięcy leczy ciężką kontuzję, a według doniesień hiszpańskich mediów, gdyż jest zawodnikiem Realu Madryt, ostatnio musiał przejść kolejny zabieg, tym razem artroskopię kolana.

Według agencji prasowej APA nowy pomysł na zaangażowanie i wykorzystanie Alaby, który do tej pory rozegrał w reprezentacji 105 meczów, w trakcie ME zakłada, że będzie on oficjalnym członkiem sztabu szkoleniowego i jednym ze współpracowników Rangnicka. Niemiecki trener ma mieć do dyspozycji innych rekonwalescentów, jak np. obrońców Kevina Danso i Maximiliana Woebera, którzy również długo pauzowali. Do pełni sił wrócić już także inny defensor, Gernot Trauner z Feyenoordu Rotterdam, który od lutego do połowy kwietnia leczył uraz uda. Rangnickowi sen z powiek spędzają natomiast kontuzje podstawowego ostatnio bramkarza Alexandra Schlagera z FC Salzburg, a także obrońcy SC Freiburg Philippa Lienharta. Przy nich widnieje wciąż duży znak zapytania.

NBA \\ Broniący tytułu koszykarze Denver Nuggets

przewodzą 20 punktami, ale ostatecznie przegrali u siebie z Minnesota Timberwolves 90:98 i odpadli z rywalizacji w półfinale Konferencji Zachodniej ligi NBA. Do finału na wschodzie awansowali Indiana Pacers.

JUDO \\ Arleta Podolak (57 kg) wygrała tylko jedną walkę, a Adam Stodolski (73 kg) przegrał swój pierwszy pojedynek i oboje odpadli z walki o medale mistrzostw świata w judo, które odbywają się w Abu Zabi. Podolak miała w pierwszej rundzie wolny los, podobnie jak jej pierwsza przeciwniczka Qi Cai. Polka wygrała z Chiną przez ippon, a następnie w 1/8 finału przegrała z brązową medalistką olimpijską z Tokio i mistrzynią świata z 2021 roku Meksykanką Jessicą Klimkait, także przez ippon. Stodolski odpadł z rywalizacji po porażce w pierwszej rundzie przez ippon z Japończykiem Tatsukim Ishiharą, mistrzem Azji i złotym

medalistą ubiegłorocznej Uniwersjady. W niedzielę, pierwszego dnia zawodów w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, z 13 reprezentantów Polski zaprezentowała się jedynie Aleksandra Kaleta (52 kg), która również odpadła po swoim pierwszym pojedynku – z Amerykanką Angeliką Delgado (waza-ari). Zmagania indywidualne zakończą się w czwartek. Następnego dnia zostaną rozegrane zawody drużynowe.

PIŁKA NOŻNA \\ Trener Manchesteru City Josep Guardiola przyznał po wywalczeniu czwartego z rzędu tytułu mistrza Anglii, że bliżej mu do odejścia z klubu niż pozostania w nim na dłużej. Zaznaczył jednak, że w najbliższym sezonie na pewno pozostanie na stanowisku. – Rzeczywistość jest taka, że jestem bliżej odejścia niż pozostania – powiedział Hiszpan przed kamerami Sky News, choć zaznaczył, że nie

zamierza natychmiast opuścić zespół, którym kieruje od 2016 roku. – Rozmawialiśmy z władzami klubu i teraz czuję, że chcę zostać na pewno na następny sezon. W jego trakcie znowu poruszymy ten temat. Na razie zostaję, ale np. za osiem czy dziewięć lat nie sądzę, bym wciąż tu był. Zobaczymy – doprecyzował. Na konferencji prasowej po kończącym sezon meczu z West Ham United (3:1) Guardioli nie wyjaśnił swoich słów, ale zaznaczył, że po kolejnych wyczerpujących rozgrywkach jest naturalnie zmęczony. – To był gigantyczny wysiłek, który przyniósł szósty tytuł mistrzowski City w ciągu siedmiu lat. Gdybym mi to ktoś powiedział po przyjeździe tutaj, odpowiedziałbym, że oszalał – powiedział Guardiola. Zapewnił jednak fanów „Obywateli”, że mogą być spokojni o motywację jego i zawodników przed sobotnim finałem Pucharu Anglii z Manchesterem United.

Na przypomnienie, że to już 17. trofeum, jakie wywalczył w ciągu ośmiu lat pracy w Manchesterze, odpart skromnie, że inni szkoleniowcy, jak choćby Alex Ferguson z Manchesteru United, osiągnęli w przeszłości więcej. Hiszpan nie szczędził też ciepłych słów rywalom z tego sezonu – menedżerowi Arsenalu Londyn Mikelowi Artecie, który w przeszłości był jego asystentem, oraz Niemcowi Juergenowi Kloppowi z Liverpoolu. Jak podkreślił, oni motywowali go do działania. – Znowu rywalizowaliśmy niewiarygodnie dobrze i na koniec, z niewielką przewagą, wygraliśmy. Dokonaliśmy czegoś niesamowitego, ale bez tak świetnych rywali to nie smakowałoby tak wyjątkowo – przyznał. Szczególnie chwalił Kloppa, który odchodzi z Liverpoolu. – To świetny facet, wielka osobowość. Będzie mi go bardzo brakować. Był bardzo ważny w moim życiu – powiedział o Niemcu. **ŹRÓDŁO: PAP**

MAMY OLIMPIJSKI AWANS W KOSZYKÓWCE 3X3

KOSZYKÓWKA\\ Reprezentacja Polski koszykarzy w odmianie 3x3 wywalczyła prawo startu w tegorocznych igrzyskach olimpijskich. W meczu o trzecie miejsce turnieju kwalifikacyjnego w Debreczynie Białe-Czerwoni pokonali po dogrywce Mongolię 22:20.

Decydujący rzut – za dwa punkty – trafił Przemysław Zamojski. Polacy wystąpili w tej odmianie koszykówki także w Tokio w 2021 roku, kiedy dyscyplina zadebiutowała w olimpijskim programie, i zajęli wówczas siódme miejsce wśród ośmiu drużyn.

Spotkanie z Mongolami, które było konsekwencją porażki w półfinale z Litwinami (15:21), było niezwykle zacięte, mimo że rywale grali osłabieni brakiem kontuzjowanego zawodnika.

Białe-Czerwoni prowadzili na początku 2:1, ale

w kolejnych minutach to Mongolia miała przewagę i wygrywała 9:5, 10:8, a nawet 15:9. Największa w tym zasługa Dulguuna Enkhbata, który trafił pięć razy z dystansu, czyli za dwa punkty.

Polacy od stanu 13:17 doprowadzili do punktowej przewagi 18:17 po akcjach irzutatach wolnych Michała Sokołowskiego, czołowego zawodnika kadry koszykarzy w klasycznej odmianie.

Rywale z Azji odzyskali prowadzenie (20:19), gdy do końca meczu pozostawało 18,6 s i to Białe-Czerwoni musieli zdobyć punkty, by zachować nadzieję na występ w Paryżu. Trafił



Rzut Przemysława Zamojskiego zadecydował o awansie na olimpiadę

Sokołowski i potrzebna była dogrywka.

W niej już w pierwszej akcji kluczowy rzut, mimo bliskiej obecności obrońcy, wykonał najbardziej doświadczony w polskim zespole olimpijczyk z Tokio Przemysław Zamojski i Polacy mogli wzniesić ręce do góry w geście triumfu.

Punkty w tym spotkaniu dla drużyny trenera Piotra Renkiela zdobyli: Zamojski 10, Sokołowski 6, Adrian Bogucki 4 i Filip Matczak 2.

W Debreczynie awans olimpijski wywalczyli, oprócz Polaków, zwycięzcy półfinałów, czyli Litwini i Francuzi po wygranej z Mongolią 21:20.

Wśród koszykarek bilety do Paryża zapewniły sobie Hiszpanki po tym, jak pokonały w półfinale Kanadę 19:18, oraz Niemki, które zwyciężyły Węgierki 19:17.

W meczu o trzecie miejsce Kanada pokonała gospodarza turnieju – Węgry 21:10.

Zarówno z Niemkami (w grupie), jak i Hiszpankami

(w ćwierćfinale) przegrały polskie koszykarki.

Na podstawie światowego rankingu kwalifikację na turniej olimpijski uzyskały wcześniej: wśród kobiet – Chiny, Francja i USA, a u mężczyzn – Serbia, USA i Chiny.

Z kolei po dwie drużyny wywalczyły awans z wcześniejszych turniejów kwalifikacyjnych. To Azerki, które w finale w Hongkongu pokonały po dogrywce Polki 18:17, oraz Australijki z turnieju w japońskim mieście Utsonomiya, a także koszykarze Łotwy, najlepsi w olimpijskim debiucie 3x3 w Tokio, i Holendrzy.

ŹRÓDŁO: PAP

CO, GDZIE, KIEDY?

21 maja
Spotkanie autorskie z Mileną Witecką-Sznajder Olsztyn
Spotkanie autorskie z Mileną Witecką-Sznajder, współautorką książki „W drodze do... dookoła Polski na piechotę”.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.



22 maja
Wernisaż wystawy „Warmia pędzłem malowana” Olsztyn
Wystawa to zbiór prac grupy kobiet połączonych malowaniem, która powstała w październiku 2021 roku w ramach zajęć zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury w Jonkowie, a prowadzonych przez panią Helenę Michel artystkę wizualną.
Godz. 15.00, Galeria Marszałkowska, ul. Plater 1.

22 maja
Ceramika z ognia – sztuka tworzenia i przyozdabiania Olsztyn
Wernisaż prac Olgi Filipiak, połączony z opowieścią o alternatywnych sposobach wypału ceramiki, czym jest szklino i jak szklino się ceramice. Wystawa dostępna do 2 czerwca.
Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosaty 3b.

22 maja
Raku, czyli radość. Wypał po japońsku Olsztyn
Widowiskowy pokaz wypalania ceramiki w żywym ogniu, japońską metodą raku. Pokaz połączony jest z warsztatami artystycznego szklwienia ceramiki, które poprowadzi Olga Filipiak.
Godz. 19.00, Przy Muzeum Nowoczesności, ul. Knosaty 3b.

22 maja
Kortowiada Olsztyn
Program:
— 15:00 - Kortowiadowy Bieg o Złotego Dzika (start: Górka Kortowska)
— 16:00 - Wystrój akademików (temat przewodni: Future is here)
— 18:00 - I Kortowiadowy Mecz o Puchar Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego
— 21:30 - Silent Party (namiot przy Wydziale Humanistycznym)
Godz. 15.00, Campus UWM.



22 maja
Kortowiada 2024 Olsztyn
Przyszłość jest elementem codzienności człowieka, jego jutrem oraz wizją tego, co stanie się za setki lat. Kojarzy się z rozwojem, automatyzacją, sztuczną inteligencją i jej możliwościami. To niezwykle ekscytujące zagadnienie, może nawet odrobinę przerażające. Nasza wspólna przyszłość nadejdzie 22 maja 2024 roku i potrwa przez 4 kolejne dni, aż do 25 maja – to właśnie wtedy spotkamy się w Kortowie by po raz 63. wspólnie obchodzić to wyjątkowe studenckie święto i bawić się podczas Kortowiady.
Godz. 15.00, Plaża Kortowska.

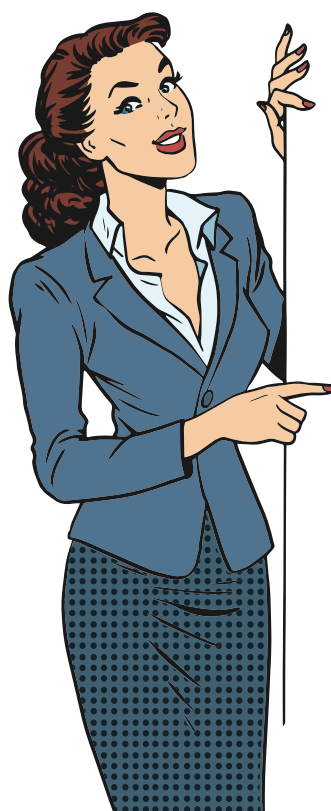
23 maja
Filmowy Klub Seniora Olsztyn
Zabawny i pogodny film, w którym spotyka się tata z... tatą, czyli ojciec z ojczymem. Z tego muszą wynikać zabawne sytuacje...
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

REPERTUAR HELIOS
Wtorek, 21 maja
ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:40, 13:30, 15:00, 16:00, 17:30, 18:30
HIT MAN / napisy: 12:30, 18:00, 20:00
TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 17:00, 19:00, 21:15
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 14:30, 19:30, 20:45
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / dubbing: 17:45
KASKADER / napisy: 17:15, 21:00
CHELLENGERS / napisy: 15:10, 20:15
UCIECZKA ZE ZWIERZOWERSUM / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:10, 14:10, 16:15
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:20, 15:00
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 10 lat / dubbing: 18:15
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 20:30
SUPERSIOSTRY / familijny / od 10 lat: 14:20, 16:40
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA / napisy: 13:30
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 13:00
NIEPOKALANA / napisy: 21:00
ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 12:50

REPERTUAR AWANGARDA
Wtorek, 21 maja
Monster – prod. Japonia: godz. 17.45
Ja, победа i Berlin – prod. Ukraina: godz. 18.00

Powoli – prod. Litwa, Hiszpania, Szwecja: godz. 18.00
Hit Man – prod. USA: godz. 19.45
Perfect Days – prod. Japonia, Niemcy: godz. 19.45
Susza 2: Force od Natura – prod. USA: godz. 20.00

REPERTUAR MULTIKINO
Wtorek, 21 maja
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 21:00
CHALLENGERS / napisy: 15:15, 17:20, 18:10, 20:00
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / dubbing: 18:45
HIT MAN / napisy: 15:10, 17:45, 20:20
ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:30, 15:00, 17:30, 19:10
KASKADER / napisy: 16:20, 20:50
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 15:00
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / dubbing: 14:30, 19:20
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 12:05, 17:40, 20:25
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 13:35, 15:00
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:15, 14:40, 17:00
NIEPOKALANA / napisy: 21:25
SUPERSIOSTRY: 10:00
TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 17:55, 20:10
UCIECZKA ZE ZWIERZOWERSUM / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:05, 13:05, 15:50



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem, ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów. Zapraszam 603 584 180, 43/AS.

domy | siedliska

KOZŁOWO GM. SORKWITY, Kozłowo Gm. Sorkwity, 3642 m2, 270000 zł, Siedlisko w spokojnym miejscu z dala od ruchu, ludzi na działce dom i budynek gospodarczy w stanie do odnowienia, obecnie nie zamieszkały. Media woda, prąd, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m. stodołą, oborą sprzedaż lub za-

miana na mieszkanie 2-pokojowe. Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka

we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęwie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” **AS” OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”**AS” OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN - OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 329000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70. Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47



warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ
**NOWY
 PORTAL**

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓDŹ • SIEDLCE

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgrodzie, Główny, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaskiewicz, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie.Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budy-

nek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), **4/KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora , działka 2500m2, + budynki gospodarcze; sto-

doła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gologórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRG511214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno-budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16

m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok.,

1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, **95679/ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE DZIENNI KARSTWO #rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2024 138 LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

MAŁY KRÓLIK ROZMONTOWAŁ POTĘŻNEGO KRÓLA CYGANÓW

BOKS \\ Oleksandr Usyk pokonał Tysona Fury'ego przez niejednogłośną decyzję sędziów, zdobywając tytuł niekwestionowanego mistrza świata w wadze ciężkiej – pierwszego od 30 lat. Pojedynek, który odbył się w saudyjskim Rijadzie (18 maja), przyniósł emocje i dramatyzm godne starcia gigantów.

Kiedy dwaj królowie ringu spotykają się w walce, bokserki świat zamiera. Tak właśnie było w przypadku starcia Tysona Fury'ego i Aleksandra Usyka. Uznawani obecnie za najlepszych w swoim fachu wojownicy zmierzyli się w sobotnią noc (18 maja) w rzydzkim ringu (Kingdom Arena). Starcie obu hegemonów było walką wieczoru gali, jaka odbyła się w stolicy Arabii Saudyjskiej, ale przede wszystkim bitwą, która miała wyłonić właściciela wszystkich najcenniejszych pasów, tym samym niekwestionowanego mistrza świata wagi ciężkiej (WBC, WBO, WBA, IBF, IBO, pas magazynu „The Ring”). Ostatnim był Lennox Lewis, który sięgnął po wszystkie tytuły (WBC, WBA, IBO, IBF) w październiku 1994 r., pokonując Evandera Holyfielda.

KRÓLIK VS KRÓL CYGANÓW

Miłośnicy szermierki na pięści odbierali ten pojedynek jak zwiastowanie mesjasza, którego wyłoni długo wyczekiwana bitwa i który odnowi oblicze boksu. Jak pokazał czas, starcie Tysona Fury'ego z Aleksandrem Usykiem z pewnością dostarczyło niezapomnianych emocji i zapisało się w annałach jako jeden z największych i najważniejszych pojedynków ostatniego ćwierćwiecza. W Rijadzie bokserki świat przywitał nowego niekwestionowanego mistrza szermierki na pięści.

Walka Fury'ego z Usykiem była starciem dwóch odmiennych stylów i charakterów. Fury, ze swoją ogromną posturą i zasięgiem, to mistrz w utrzymaniu dystansu i żonglowaniu tempem walki. Jego umiejętność adaptacji i wykorzystania każdej słabości przeciwnika sprawia, że jest nieprzewidywalny,

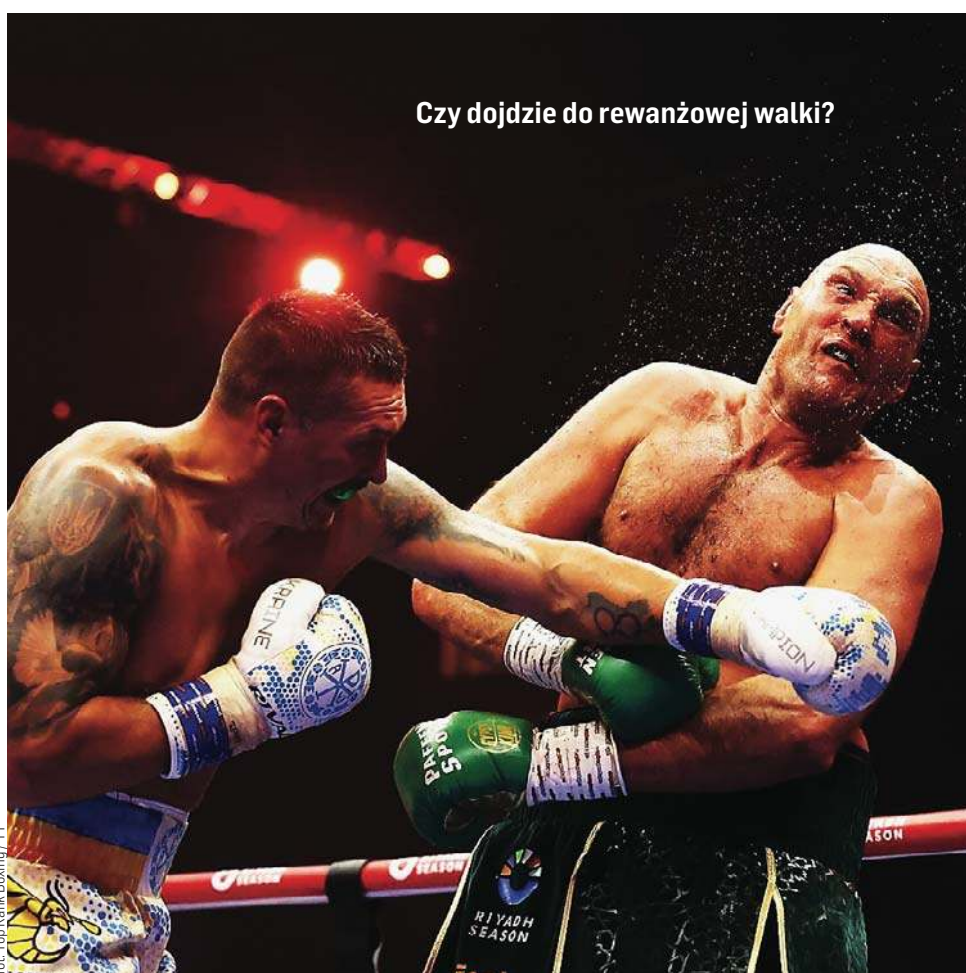
stał szalenie niebezpieczny, do tego w trylogii z Deontayem Wilderem pokazał niezmordowaną wolę walki. Barwny i charyzmatyczny Król Cyganów nieustannie elektryzuje bokserki fanów zarówno osobowością, jak i umiejętnościami stricte bokserkimi.

Usyk z kolei jest technicznym geniuszem, który potrafi przekształcić każdy pojedynek w taktyczny majstersztyk. Jego ringowa zwinność, precyzja ciosów i niezmordowana kondycja nie raz sprawiły, że nawet najlepiej zaplanowane strategie rywali przewracały się w ringu jak domek z kart. W ringu Ukrainiec zamienia się w wytrawnego drapieżnika i niczym wilk, zaszczuwa swoje ofiary, doprowadzając je do frustracji, po czym „rozbiiera” genialną techniką.

Ukrainiec przystępował do tej walki jako nieznający goryczy porażki mistrz IBF, WBA (Super), IBO i WBO. Był także posiadaczem pasa magazynu „The Ring”. Tyson „Król Cyganów” Fury mógł pochwalić się pasem prestiżowej bokserkiej federacji, do tego – podobnie jak Usyk – chlubił się brakiem porażki na zawodowych ringach.

KRÓL MOŻE BYĆ TYLKO JEDEN

Walka rozpoczęła się w dynamicznym napięciu, z Usykiem próbującym wykorzystać swoją szybkość i technikę, aby unikać ewentualnych potężnych ciosów Fury'ego. Brytyczyk, mający przewagę wagi i zasięgu ramion, starał się narzucić swoje warunki gry, ale Ukrainiec skutecznie manewrował po ringu, utrzymując dystans i punktując rywala. Druga i trzecia runda – pomimo tego, że Usyk nadal był bardziej ofensywnie usposobionym



Czy dojdzie do rewanżowej walki?

zawodnikiem – byli już bardziej wyrównane.

Od czwartego starcia Król Cyganów zaczął wyraźnie łapać pasujący mu rytm walki, co zaznaczył ładnymi ciosami podbródkowymi. W kolejnej rundzie Fury sam przystąpił do wyraźnego ataku i skutecznie polował na korpus rywala, do tego w następnej dołożył ciosy na twarz Ukrainca. Zmiana faworyta pojedynku nadeszła w siódmej rundzie. O ile Król Cyganów zaczął ją wyśmienicie, to w jej trakcie przewagi zaczął nabierać wyrachowany Usyk, co zaznaczył kilkoma celnymi ciosami na twarz Brytyjczyka. Co istotne, piątą, szóstą i siódmą rundę wszyscy sędziowie punktowali na korzyść Fury'ego.

Pojedynek hegemonów boksu nabrał rumieńców w ósmym starciu, kiedy to Ukrainiec skutecznie trafił

w nos i prawe oko rywala. Fury zaczął krwawić, co w następnej rundzie być może zadecydowało o tym, że Usyk – niczym rasowy drapieżnik – poszedł za ciosem. W dziewiątym starciu przypuścił serię aż 14 ciosów, na które Fury nie znalazł odpowiedzi innej niż chwanie się na nogach, by w końcu ulec nawale Usyka i osunąć się na ringowe liny, które wyratowały go przed upadkiem. Podobnie jak sędzia ringowy Mark Nelson, który osunięcie się Fury'ego uznał za nokdaun i zastosował liczenie do ośmiu na stojąco, dając Królowi Cyganów czas na dotrwanie do kończącej rundę gongu. Ten wybrzmiał chwilę później.

Co ciekawe, w dziesiątej rundzie dominujący już Usyk nieco spuścił z tonu, co rywalowi dało czas na błyskawiczną regenerację. Nie

zamierzał jednak oddawać mu pola i rezygnować z ofensywy, co zaznaczył kilkoma lewymi sierpami. Wszystkie rundy od ósmej do dziesiątej sędziowie punktowali na korzyść Usyka. Jednak już w jedenastej odnowiony Król Cyganów stawiał mocny opór przeciwnikowi, decydując się na solidne ataki, co najbardziej zaznaczył w finałowej – dwunastej – rundzie, trafiając kilka razy z prawej ręki, dzięki czemu na kartach sędziowskich wygrał dwa ostatnie starcia. I to właśnie oni wyłoniли nowego niekwestionowanego mistrza wagi ciężkiej w boksie – zwycięstwo przyznali Oleksandrowi Usykowi przez niejednogłośną decyzję. Sędzia Manuel Oliver Palermo punktował walkę 115-112 dla Usyka, Craig Metcalfe 114-113 dla Fury'ego, a Mike Fitzgerald 114-113 dla Usyka.

WYGRAŁ BOKS

Zwycięstwo Ukrainca to nie tylko jego osobisty triumf, ale przede wszystkim historyczne osiągnięcie w boksie. Tym samym Oleksandr Usyk został pierwszym pięściarzem od czasu Lennox'a Lewisa, który zdobył wszystkie główne tytuły w wadze ciężkiej, cementując swoje miejsce w historii sportu. Jego droga na szczyt, pełna poświęceń i wyzwania, z pewnością może być inspiracją dla wielu młodych sportowców na całym świecie.

Sobotnie starcie w Rijadzie było świetną walką dwóch kapitalnych pięściarzy i to Usyk zasłużył na tamtej nocy lepszy – dał z siebie wszystko. Fury zdecydowanie może mieć niedosyt, że nie ruszył mocniej na rywala. Zapewne podobnie jak Joshua, obawiał się, że wówczas Ukrainiec znalazłby jakąś dziurę i być może zafundował Królowi Cyganów podręcznikowe KO / TKO. I jak pokazały wydarzenia z ringu w Rijadzie, były to zasłużone obawy.

Walka Usyka z Furym była nie tylko pokazem umiejętności bokserki na najwyższym poziomie, ale także dowodem, że boks jest de facto bardzo szlachetnym sportem. O ile atmosfera przed pojedynkiem była budowana na thrash talku w wydaniu Fury'ego to bezpośrednio po walce, jeszcze w ringu, obaj panowie pogratulowali sobie świetnego pojedynku i powiedzieli, że modlili się każdego dnia za rywala. Niby detal (i nie chodzi stricte o wiarę), ale dobitnie udowadniający, że stanęli naprzeciw sobie dwaj geniusze boksu, którzy w pełni się szanują i rozpoznały w sobie nawzajem godnych rywali.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI